

BEZPŁATNE



www.mojemiasto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 05 (104) wrzesień/październik 2024

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ UKRAINIE!

Literatura
azjatycka
w Europie

Festiwal
Etnointegracja

Rafał Wolski
Konsul Generalny
RP w Monachium

Polskimi śladami
po Murnau
i Monachium

Zdjęcie z archiwum domowego Beaty Lechnio

Zbigniewa Herberta

100. ROCZNICA URODZIN

Polski poeta, eseista, dramaturg, autor słuchowisk, pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. Jego książki zostały przetłumaczone na 38 języków.

więcej na str. 12-13

Zima
w środku
lata

Warkocze
znowu
modne

Gdy
znaczą się
krzyżem

Polonijna
piłka nożna

ISSN 2942-4488



9 772942 448004

WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla mobilności przyszłości.

GEMEINSAM MEHR BEWEGEN www.star.de



ORLEN Deutschland GmbH
Kurt-Wagener-Str. 7
25337 Elmshorn.



Olympia Hotel & Restaurant
Ingolstädter Landstraße 110
85748 Garching b. München

Polska Kuchnia

Sonntags von 14-20 Uhr

Jede Woche neue &
verschiedene
hausgemachte polnische
Gerichte.

Każdego tygodnia nowe i
różnorodne domowe dania
polskie.

Pierogi
Kotlety
Mielone
Gołąbki
Rolady

i wiele innych pyszności!



Tel. 0176/81002781

spis treści

MOJE MIASTO

85. rocznica napaści Niemiec na Polskę 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Rafał Wolski – nowy Konsul Generalny RP w Monachium 5
Festiwal Etnointegracja 6
Festiwal Etnointegracja 7
FELIETON Urodzinowe obrachunki Bogdan Żurek 8
FELIETON Listy z Berdyczowa
Wystarczy poczekać? Krzysztof Dobrecki 8
Czarna 13 9
Czarny pas Taekwondo i Moje Miasto 9
Uzbekistan – kraj z baśni i jedwabiu
Jolanta Helena Stranzenbach 10
Gdy znaczą się krzyżem... ks. Jerzy Grzeškowiak 11
Mój Wujek Zbyszek Jarosław Wróblewski 12-13
Hindenburg – Tannenberg – Pomnik – Propaganda cz. 3
Jarosław Ziółkowski 14
Upamiętnianie ofiar jest niepożądane Andrzej Białas 15

PORADNIK

- Szkoda komunikacyjna za granicą
a polski zakład ubezpieczeń Michał Barycki 16
Szkola jazdy Holtmann z nowym właścicielem 18
Podróże po świecie – Zima w środku lata –
lodowiec Kitzsteinhorn Sebastian Wieczorek 22
Podróże z Polską w tle – Polskimi śladami
w Murnau i w Monachium Grażyna Strzelecka 24-25
Zumba – taneczna droga do szczęścia
i zdrowia Małgorzata Ciesielska 26
Kącik piękności – Bokerskie warkocze
nie tylko na ringu Orlando Sliwa 28
Wyjątkowe przedszkole w sercu Monachium 30

AKTUALNOŚCI

- Szkola Polska w Remseck znowu górą! 32
Pamięć o przeszłości oznacza
zaangażowanie w przyszłość 33
FC Husaria w C klasie 34
18 sezon SV Polonii Monachium na bawarskich boiskach 35
Daria Nadolska 36
16 Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW 36
20 lat z Wagner-Festspiele w Bayreuth Jolanta Łada-Zielke 37
Pozostał nie tylko w pamięci pianistów Jolanta Łada-Zielke 38
Prostota i urok codzienności Literatura azjatycka podbija Europę
Małgorzata Gąsiorowska 39
Historia osobista 40

od redakcji
DRODZY CZYTELNICY

Lato, lato, zostań dłużej... wołamy, przyzwyczajeni do bezchmurnego nieba i prażącego przez tygodnie słońca. Donoszą o ciepłej wodzie w Morzu Północnym oraz gotującej się wręcz „zupie” w Bałtyku. Najstarsi górale nie pamiętają, by w słynącym z zimnych prądów Kołobrzegu można było się kąpać nie dostając gęsiej skórki. Nie ma co – lato, tego lata, udało się nam jak rzadko!

Niestety nie dla wszystkich, bo nie każdemu służą upały, będące także pożywką dla wieszczących katastrofę za sprawą globalnego ocieplenia. Chwytają się oni każdego przykładu, by udowodnić swoje racje. Dlatego też, mając na uwadze tę grupę naszych czytelników, podsuwamy im topniejący lodowiec Kitzsteinhorn, odnaleziony przez naszego redakcyjnego podróżnika w sercu austriackich Alp. Tam, nawet podczas takiego lata jak tegoroczne można toczyć bitwy na śnieżki. Jak długo jeszcze? Odpowiedź wewnątrz numeru.

To wydanie poświęcamy setnej rocznicy urodzin Zbigniewa Herberta, twórcy niezłomnego, którego książki przetłumaczone zostały na prawie czterdzieści języków. Herbert nigdy nie wygłaszał peanów na cześć Stalina, nie godził się też, aby w Polsce zapanował tak zwany „socjalizm z ludzką twarzą”. Zapewne dlatego nie doczekał się literackiej nagrody Nobla, a Orderem Orła Białego uhonorowano go dopiero po śmierci.

Drugim znamienitym gościem na łamach tego wydania jest nowy konsul generalny RP w Monachium, pan Rafał Wolski. To zawodowy dyplomata, miłośnik historii, erudyta, znany części bawarskiej Polonii, wśród której już wcześniej pracował. Witamy serdecznie i życzymy sukcesów w służbie dla Polski i Polaków.

Ponadto w numerze m.in. o polskich śladach w Murnau i Monachium, inwazji literatury azjatyckiej na Europę, najmłodszych ofiarach II wojny światowej, a także o znowu modnych warkoczach, urokach Uzbekistanu i poprawnym znaczeniu się krzyżem. Jest polonijna piłka nożna, 75-letni mistrz Taekwondo i monachijscy harcerze na obchodach 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Polecamy też wywiad o Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth, wraz z zaproszeniem na Festiwal NNW w Gdyni i folklorystyczny w Monachium.

Życzymy przyjemnej lektury!



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”.

Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA  facebooku

FESTIWAL „Etnointegracja”

21 września 2024
godz. 16.00

Sala Kulturzentrum Trudering
Wasserburger Landstraße 32
81825 Monachium

Wystąpią zespoły
z Niemiec, Polski, Szwajcarii,
Bułgarii i Peru.

Udział w Paradzie Folkloru
Oktoberfest 2024
Relacja TV ARD
22 września 2024
godz. 10.00-12.00
Grupa nr 50 b



WSTĘP WOLNY

Patronat honorowy

Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium Rafał Wolski
Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski

Sponsorzy



Die Beauftragte der Bundesregierung
für Kultur und Medien



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium



Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Patronat medialny

TVP
POLONIA

MOJEMIASTO
www.mojemiasto.eu

FOTOPIXEL
Foto Pixel by Orest
Grawitz



W dniach 21–23 września 2024 r. już po raz trzeci odbędzie się w Monachium Festiwal „Etnointegracja”. Rozpocznie się 21 września o godz. 16.00 Koncertem Galowym w sali Kulturzentrum Trudering Wasserburger Landstraße 32. Wystąpią zespoły z Polski, Niemiec, Bułgarii, Szwajcarii i Peru.

Gospodarzem festiwalu jest Polski Zespół Folklorystyczny „Krakowiak” z Monachium, a całością kieruje Barbara Menhard – pomysłodawca, kierownik artystyczny i organizator Festiwalu.

Festiwal „Etnointegracja” to doskonała okazja do nawiązania kontaktów oraz wymiany doświadczeń podczas wspólnych spotkań, występów, warsztatów i wycieczek do najpiękniejszych zakątków Bawarii. Poprzez taniec, śpiew i zabawę stworzymy płaszczyznę lepszego poznania historii, kultury i tradycji narodów, łamiąc stereotypy, bariery historyczne i językowe. W festiwalu weźmie udział około 150 tancerzy i artystów. Druga część festiwalu, 22 września, to udział w Paradzie Folkloru, otwierającej Oktoberfest. Osiemdziesięcioosobowa grupa prezentuje piękne polskie stroje.

Festiwal objęli patronatem honorowym: Konsul Generalny RP w Monachium Rafał Wolski i Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski. Patronat medialny: Telewizja Polonia i czasopismo polonijne Moje Miasto.

Festiwal zostanie zrealizowany dzięki pomocy Pełnomocnika Rządu Niemieckiego ds. Kultury i Mediów, Konsulatu Generalnego RP w Monachium, Orlenu Deutschland i Kancelarii Podatkowej Pana Madzarowa.

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w Festiwalu.

Wstęp wolny!

W Festiwalu wezmą udział m.in.:

Polonijny Zespół Tańca LASOWIACY ze Szwajcarii, założony przez Ewę i Jerzego Skoczylaśa w maju 2004 roku w celu kultywowania polskich zwyczajów i tradycji, nauki języka polskiego poprzez śpiew i zabawę, integracji środowiska polonijnego oraz prezentacji polskich tańców, strojów, śpiewu i muzyki.

Bułgarski zespół LAZARKA, założony w 1991 roku przez Belčo Staneva, choreografa z Warny oraz kilku miłośników tańca z Monachium

Zdjęcia ze strony zespołu Krakowiak
w celu ożywienia bułgarskiego folkloru poza granicami Bułgarii i przeniesienia go na scenę.

Zespół Regionalny ZIELONY JAWOR z Krapach kierowany od 1989 roku przez założycielkę Marie Wnek. Oprócz tańców ludowych ze Spisza zespół wykonuje również tańce słowackie i węgierskie.

Polski Zespół Folklorystyczny KRAKOWIAK z Monachium, i kierowany przez Barbarę Menhard – dyplomowaną instruktorką tańca ludowego i choreografką, jest gospodarzem Festiwalu „Etnointegracja”. W bogatym repertuarze posiada suitę krakowską, tańce śląskie oraz okolicznościowe kompilacje słowno-muzyczne, umiejętnie łącząc edukację kulturalno-historyczną z folklorem.

Źródło: Zespół Krakowiak na Fb



Urodzinowe obrachunki

FELIETON
Bogdan Żurek



Wiem, że przynudzam z tym moim jubileuszem, ale wytrzymajcie proszę jeszcze trochę. Nie zawsze bowiem ma szczęście dotrzeć do siedemdziesiątki piątki zwykły śmiertelnik, a co dopiero taki samochwała jak ja. Do tego z dostępem do najlepszej polskiej gazety w Niemczech, z milionowym nakładem i tyłomaż czytelnikami. Przesadam z tymi „milionami”? – OK, wybiegłem trochę w przyszłość, ale proszę wierzyć – że niedaleką.

Pamiętam jak dziś, jak dziesięć lat temu świętowałem moje 65. urodziny. Przelomowa to była data, wiążąca się z przejściem na emeryturę, a zarazem z wkroczeniem w wiek – jak mówili ówcześni znawcy przedmiotu – tak zwanej „młodzieńczej starości”. Brzmiało optymistycznie, nie sprawdziło się wcale, gdyż przez całą następną dekadę z młodością miałem tyle wspólnego, co siodło ze świnia. Niemniej nikt wtedy tego przewidzieć nie mógł, a już szczególnie darczyńcy prezentu, który sprawił mi ogromną radość. Była to bowiem unikatowa okładka „Mojego Miasta”, ze mną na ukochaną sopockiej plaży jako młodym Neptunem wśród rozneglizowanych syren. Do dzisiaj wisi ona w ramkach nad moim łóżem, wśród najbardziej „zasłużonych” gadżetów związanych z kolejnymi zakrętami mego nader „spokojnego” życia.



Latka biegły, towarzystwo się przeredzało. Do krainy wiecznych łowów odchodzili bliscy, znajomi, przyjaciele... niektórzy związanych z kolejnymi zakrętami mego nader „spokojnego” życia. Latka biegły, towarzystwo się przeredzało. Do krainy wiecznych łowów odchodzili bliscy, znajomi, przyjaciele... niektórzy związanych z kolejnymi zakrętami mego nader „spokojnego” życia.

jego to nie dotyczy... albo jeżeli już, to nie teraz! Miałem to. Kiedyś mówiłem sobie, że przeżyję Taty, który umarł w wieku 70 lat, byłoby przynajmniej nietaktem. Kiedy i u mnie zbliżał się siódmy krzyżyk, zacząłem kombinować – a to, że Tata miał choroby przewlekłe, do lekarzy nie chodził, od medykamentów stronił... Nie to co ja, z wynikami krwi jak u noworodka! Tym to sposobem odsunąłem od siebie zejście z tego padole, wzorując się na Mamie, która niedawno nas opuściła w wieku 95 lat!

Osiągnięcie 75 wiosen to już jubileusz przez duże „J”. Życzenia wały ze wszystkich stron: od burmistrza, rady miasta i powiatu, a nawet sam ojciec landu zameldował się z własnoręcznym podpisem. Zjechali najbliżsi – rodzina i przyjaciele. W niemieckim kościele polski proboszcz na polskiej mszy życzenia złożył po polsku. Pięknie było. Potem wyżerka w dobrej, przyklaszczonej restauracji i popołudnie z urodzinowym tortem... To samo grono, po dziesięciu latach, ponownie mnie zaskoczyło wyjątkowym prezentem – tym razem książkowym wydaniem moich felietonów. Marzyłem o tym. W obu przypadkach darczyńcami tych rewelacyjnych prezentów byli moi najbliżsi redakcyjni współpracownicy i wydawca „Mojego Miasta”. Dziękuję im z całego serca!



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

FELIETON

Wystarczy poczekać?

Miesiąc temu w swoim liście proponowałem rozwiązanie naszych, ukraińskich – a i może światowych problemów – poprzez podział Federacji Rosyjskiej na kilkanaście mniejszych i szczęśliwszych krajów. Dziś, ponieważ nie ustają w badaniach, doszło mi kilka nowych argumentów.

Otóż, jak ukazują badania statystyczne i socjologiczne, aż 65% Rosjan nie umie zdefiniować pojęcia demokracji. Oznacza to, że Rosja obok Iranu i Nigerii, należy do trzech krajów na świecie, w których słowo „demokracja” nie kojarzy się pozytywnie. I oczywiście z tego faktu wynikają różnorodne konsekwencje, ze złudną nadzieją

„Zachodu”, że Rosja jest w stanie sama się zreformować ustrojowo włącznie. Ku pocieszeniu dodać muszę, że do mojej koncepcji podziału – rozpadu Rusi na mniejsze kraje i narody wydają się przygotowywać i one same. W wielu skolonizowanych przez siebie częściach imperium Rosjanie zaczęli pozostawać w tyle za podbitymi narodami pod względem wykształcenia. Już w 1970 roku okazało się, że poziom wykształcenia rdzennej ludności Buriacji jest wyższy od poziomu mieszkających tam Rosjan i proporcje te przedstawiają się jak dwa do jednego. W ślady Buriatów poszli Lakcy z Dagestanu, Adygejczycy. Zrównali się wykształceniem z Rosjanami Jakuci, Osetyńcy, Kałmacy, Karaczaje, Czerkiesi i Chakasi. Tuż-tuż za nimi są Tatarzy, Baszkirzy, Mordwini. W tak zwanym „rosyjskim” wojsku blisko połowa żołnierzy to Muzułmanie. No i przejdźmy do demografii, a może bardziej, na początku, do alkoholizmu, Jak w całym świecie wiadomo, Roskie chleją i są jeszcze z tego dumne. W Rosji żyje aktualnie ponad 80 milionów pijaków i alkoholików, w tym 20 milionów w stanie klinicznym. Liczba zgonów pośrednio lub bezpośrednio spowodowana alkoholizmem szacowana jest rocznie na 750 tysięcy. Jak Rosjanin trzeźwieje, to spełnia samobójstwo – oczywiście to jest

niesmaczny żart, ale prawda jest taka, że Rosja znajduje się na drugim miejscu na świecie pod względem liczby samobójstw, która wynosi rocznie około 40 na 100 tys. mieszkańców. Ogólnie co roku ponad 120 tys. Rosjan ginie śmiercią gwałtowną. Na 20 milionów Rosjan w wieku produkcyjnym milion siedzi w więzieniach i łagrach, 4 miliony są w wojsku, milicji i służbach specjalnych, 4 miliony to alkoholicy, a milion to narkomani. Ponieważ śmiertelność wśród mężczyzn w wieku produkcyjnym jest dużo wyższa niż u kobiet (których i tak jest niewiele, bo w wieku tzw. rozrodczym jest ich około 12 mln.), przyrost naturalny jest „ujemny” i wynosi zaledwie 1,12 dziecka. Skutkiem czego np. w latach 1994–2005 ludność Rosji zmniejszyła się do 145 mln, a w samym 2005 zmalała do 143 mln, czyli o tyle, ile liczy ludność Danii lub Słowacji. Warto w trwającej na świecie dyskusji o „przerywaniu” ciąży dodać, że w Rosji na 100 porodów przypada ponad 200 przerwanych ciąży (tak, tak to nie pomyłka ani literówka). Wszystkie przytaczane dane nie obejmują strat wojennych ponoszonych na Ukrainie. Może więc wystarczy jeszcze trochę poczekać?



Czarna 13

relacja ze strony internetowej Szczepu
(<https://www.facebook.com/PolscyHarcerzeMonachium>)

Monachijski Szczep Czarna Trzynastka na obchodach 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Po ponad trzynastogodzinnej podróży pociągiem Monachium – Warszawa dotarliśmy punktualnie 27.07.2024 na Złot Harcerski „Zawsze w pamięci” Warszawa 2024. Na początku harcerze pospacerowali po Puszczy Kampinoskiej i zobaczyli kilka ciekawych miejsc w Warszawie, zanim oficjalnie rozpoczął się zlot.

29.07 – Zameldowaliśmy się w Szkole Podstawowej nr 212 im. Krystyny Krahełskiej, której Patronka również brała udział w Powstaniu Warszawskim. Następnie udaliśmy się na obiad, a o 16:00 odbył się apel otwierający zlot harcerski w 80. rocznicę Powstania Warszawskiego. Po apelu harcerze mieli czas wolny, aby rozejrzeć się po Muzeum Wojska Polskiego. I tak zakończył się ten spektakularny dzień!

30.07 – Odbyło się spotkanie powstańców warszawskich z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą i Prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Później wspólny obiad z powstańcami warszawskimi. Harcerze z zachwytem słuchali wypowiedzi powstańców, zdobywając o nim więcej wiedzy. Od 14:00 graliśmy w grę miejską po Warszawie – było mega! Harcerze poznawali Warszawę, przemieszczając się z punktu A do punktu B bez używania telefonów, a posługując się jedynie mapą i rozkładem jazdy. Przy każdym punkcie były zadania do rozwiązania nawiązujące do Powstania Warszawskiego. Po całym dniu gry, o godzinie 19:30, odbyło się okolicznościowe ognisko i tak zakończył się ten wspaniały, a zarazem wyczerpujący dla naszych harcerzy, dzień.

31.07 – Wzięliśmy udział w grze „W pamięci”. Zasady były dość proste – należało odwiedzić muzea i placówki nawiązujące do Powstania Warszawskiego, po prostu mieliśmy dzień na przechadzkę po mieście i muzeach. Oczywiście odwiedziliśmy grób drużyny Armii na Powązkach. O 18:00 odbyła się defilada – marsz od Grobu Nieznanego Żołnierza aż do placu Zamkowego. Ależ to było przeżycie dla naszych harcerzy. O 20:30 rozpoczęła się gra nocna, w której to mieliśmy za zadanie znaleźć najbliższy nas pomnik związany z Powstaniem Warszawskim i udekorować go w biało-czerwony wstążką.

01.08 – Najważniejszy dzień naszego zlotu. Przed południem był czas na zwiedzanie muzeów i Warszawy w formie gry. Po obiedzie każdy z patroli dostał przypinkę Polski Walczącej, które później rozdawał przechodniom. Każdy z patroli miał przydzielone swoje miejsce pamięci, przy którym pełnił wartę. O 17:00 w godzinę „W” każdy stanął na baczność i minutą ciszy oddał hołd wszystkim, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim. O 20:30 udaliśmy się na wspólne śpiewanie powstańczych piosenek.

02.08 – O 10:00 odbył się apel kończący zlot. Następnie udaliśmy się do baru mlecznego na obiad. Pychota! Obejrzeliśmy Pałac Kultury i Nauki, a na koniec odwiedziliśmy grób Krystyny Krahełskiej, która jest Patronką szkoły, w której spaliśmy. Było to wspaniałe przeżycie dla naszych harcerzy! Każdy był mega zadowolony. Dziś już tylko pakowanie, aby 3.08 wyjechać z pięknej Warszawy i wrócić do Monachium.

Czuwaj!
Monachijski Szczep Czarna Trzynastka

Czarny pas Taekwondo i Moje Miasto

Taekwondo to koreańska sztuka walki o długiej i bogatej tradycji. Powstała z połączenia różnych stylów walki, wzajemnie na siebie wpływających na przestrzeni wieków. Taekwondo posiada podobny do innych sportów walki system stopni mistrzowskich. Początkujący noszą biały i w miarę postępów awansują na kolejne stopnie, które oznaczane są kolorami pasa. Pas czerwony oznacza najwyższy z 10 stopni uczniowskich, a po jego uzyskaniu można szkolić się dalej, w celu uzyskania stopni mistrzowskich, których posiadacze noszą czarne pasy.



Tony Ruzicka – czarny pas w wieku 75 lat!

Obecnie Taekwondo to jeden z najpopularniejszych sportów walki. Jest na Olimpiadzie. Według szacunków w World Taekwondo Federation i International Taekwondo Federation na całym świecie trenuje około 70 milionów adeptów tej wyjątkowo widowiskowej koreańskiej dyscypliny. Na jej szczycie stoi dziś posiadacz czarnego pasa Tony Ruzicka z Monachium. Przez sześć lat, poczynając od pasa białego poprzez czerwony, wspinał się on mozolnie na sam wierzchołek, by w lipcu 2024 roku sięgnąć po wymarzony pas czarny. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Tony liczy sobie 75 lat!

Tony wie, że z czarnym pasem może dużo więcej i chce z tego skorzystać. Obok poziomu eksperckiego, pozwala mu on bowiem na sięgnięcie po wyższe stopnie wtajemniczenia. Pojawiają się tzw. Dany. Sądząc po jego samozaparciu i dyscyplinie uważamy, że Tony sięgnie po 8 stopień (Dan), czyli status Wielkiego Mistrza, już za około 10 lat. I tego – naszemu byłemu współpracownikowi – życzy cała redakcja i wydawca Mojego Miasta. Brawo, Tony!

Swoją wkład w sukces Tony'ego mają najwyższej klasy szkoleniowcy z renomowanej monachijskiej Dojang Taekwondo-Schule (www.dojang-muenchen.de). Co ciekawe, mówi się tam też po polsku i szkoli nie tylko emerytów, takich jak nasz Bohater, ale przede wszystkim najmłodszych kandydatów na mistrzów. Polecamy!

MM

Mój Wujek Zbyszek

Beata Lechnio napisała książkę (a właściwie starannie wydany album) o Zbigniewie Herbercie pt. „Mój Wujek Zbyszek”. Jest to publikacja niezwykle bogata. Wydawnictwo ukazało się z okazji 100-lecia urodzin poety, przypadających 29 października 2024 r. oraz odbywającej się od 25 lat w Kołobrzegu „Herbertiady” – czyli Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Zbigniewa Herberta organizowanego przez Katarzynę Pechman

Autorka, Beata Lechnio, na swoim profilu na Facebooku napisała: *Moja książka to zbiór – postów – wspomnień o Wujku Zbyszku. Zapewne ogromnie by się zdziwił, gdyby dowiedział się, że opowiadałam o Nim, korzystając z tak nowoczesnej formy rozmowy ze światem. Często zastanawiałam się, jak mam mówić o Księciu Poetów, by uniknąć powtórzeń, a zarazem nie pominać tematów ważnych i trudnych. Zdecydowałam się wydobyć i pokazać w książce to, co moim zdaniem najtrafniej charakteryzuje Go jako poetę i człowieka, a między innymi: pełnego głodu podróży, miłości do Lwowa, strażnika wartości, wrażliwego na cierpienie poniżonych i bitych, płynącego pod prąd. W książce jest wiele zdjęć Wujka Zbyszka z różnych okresów Jego życia. Książka powstała*

z okrucichów mojej pamięci, wspomnień mojej Mamy Haliny Herbert - Zebrowskiej (siostry poety), a także Jego przyjaciół oraz w trakcie moich poszukiwań śladów w korespondencji, wywiadach, artykułach. Oddaję książkę w ręce Państwa i mam nadzieję, że przybliży ona postać mojego Wujka Zbyszka. I trzeba przyznać, że książka, licząca zaledwie 64 strony, zawiera bardzo dużą ilość wyselekcjonowanych informacji i historii o Zbigniewie Herbercie. Dodatkowo posiada wiele unikalnych zdjęć z rodzinnego archiwum, jak i szerzej nieznanych fotografii z licznych podróży po świecie, spotkań czy też portretów poety, będących w zbiorach Biblioteki Narodowej.

Każda refleksja napisana przez autorkę przypomina internetowy post, zaczynający się krótkim tytułem, jak np. „Motto wędrownika”, które brzmi: *Nie straciłem nigdy natury wędrownika, a wędruje się do źródeł. Płyne się zawsze do źródeł pod prąd, z prądem płyną śmieci. I czy się dopłynię, kształci, wyrabia mięśnie – przyznał Zbigniew Herbert.*

Miasto, do którego nie wrócił

W książce akcentowane są lwowskie korzenie poety: Zbigniew Herbert, urodzony w 1924 roku i wychowany we Lwowie opuścił miasto, by już nigdy do niego nie wrócić. Lwów to miasto, w którym wyrastał, miasto bardzo mu bliskie. Był synem Marii z Kaniaków i Bolesława Herberta – legionisty, prawnika, ekonomisty, dyrektora banku oraz Zakładu Ubezpieczeń „Westa”. 26 grudnia 1924 roku Zbyszek został ochrzczony w kościele świętego Antoniego we Lwowie. Rodzina Herbertów mieszkała przy ulicy Łyczakowskiej 55/5. W roku 1932 przenieśli się na ulicę Piekarską, potem na Tamowskiego, aż wreszcie zamieszkali przy ulicy Obozowej 3. Mój Wuj uczył się przed wojną w VIII Państwowym Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego, a po zajęciu Lwowa przez Niemców kontynuował naukę na tajnych kompletach. Zdał maturę w 1944 roku. Pracował zarobkowo jako karmiciel wszy w Instytucie profesora Weigla. Ausweis Instytutu był gwarancją bezpieczeństwa dla wielu znakomitych lwowian. Wszy karmili między innymi kompozytor, pianista Andrzej Nikodemowicz, poeta Leszek Elektrowicz, aktor Andrzej Szczepkowski. Herbertowie opuścili Lwów 26 marca 1944 roku i wyjechali do Krakowa. Tak zakończył się jego Lwów, który pozostał w sercu, wspomnieniach i twórczości.

Antykomunistyczny smak

Ciekawym wątkiem jest etap życia Zbigniewa Herberta w komunistycznej Polsce i jego niezgoda na panujący reżim. W rozmowie z Moniką Muskałą mówił: *Nie przystałem do tego całego systemu, do tej całej organizacji, do totalitaryzmu, bo to urgało mojemu poczuciu dobrego smaku. Jak definiował ten smak? Mówił, że jest w nim coś z sumienia. Autorka książki przytacza dramatyczną historię zakończoną odesłaniem legitymacji do Związku Literatów Polskich, którą jej wujek opowiedział w 1981 r. Markowi Oramusowi: Zatrąbiono na socrealizm. Nie miałem żadnych szans wydania tego, co pisałem w tym czasie i prawdopodobnie uprzedziłem tylko wyrzucenie mnie ze związku. Było tak: zabrano mnie na akcję niszczenia „kułaków”. Przychodziły po prostu bojówki tak zwanych robotników, którzy wcale nie byli robotnikami i rabowały dobytek wrogów klasowych. Zabierano wszystko. Zboże ładowano na furmanki, które stały potem na śniegu i deszczu, zboże niszczało. Ja jako literat chodziłem z taką bojówką, bo chciałem wiedzieć i zobaczyć, jak jest naprawdę, nie w gazetach. Jednej z kobiet pracujących „u kułaka”, Malcowej, również zabrano zboże. Ona strasznie rozpacziała. Idzie zima, a ona z dzieckiem, bez tego zginie. Chciałem napisać reportaż, żeby tylko dali jej ten worek zboża. Wytłumaczono mi, że nie rozumiem dialektyki historii. Potem doszła do mnie wiadomość, że Malcowa powiesiła się. Odkleiłem fotografię. Odesłałem legitymację do związku. Poszedłem na dno – wspominał.*

Z Pendereckimi i Mrożkiem w Berlinie

W związku z tym, że „Moje Miasto” ukazuje się w Niemczech, warto przytoczyć berliński wątek z życia poety zatytułowany „Milczek Penderecki, jeszcze większy milczek Mrozek i perorujący Herbert”, który jest fragmentem wspomnień Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich z książki „Wierność”: *Nasza przyjaźń ze Zbyszkiem narodziła się w Berlinie w 1968 roku. Była wieloletnia, choć nie zawsze równie intensywna. Zbyszkiem przychodzili do nas w odwiedziny. Często z Polski przyjeżdżała do nas moja mama, którą Zbyszek uwielbiał i z którą prowadził „nocne Polaków rozmowy”. Rozmowy ze Zbyszkiem toczyły się wokół Polski. Dla nas sprawa Polski*



była najważniejsza. Przyjaźniliśmy się tak jak Polacy na obczyźnie. Na jednym ze spotkań u Herbertów uczestniczyli milczek Penderecki, jeszcze większy milczek Mrozek i perorujący Herbert. Spotkania w naszym domu kończyły się tym, że Zbyszek zabierał naszego syna Łukasza na łódkę na Schlastensee. Pływali po kilka godzin. Fascynacja Herbertem została synowi na dłużej. A sam Zbyszek był uroczym człowiekiem, pełnym wdzięku, ciepła i humoru. Łączyła nas niemal rodzinna bliskość. Później w latach 80. spotykaliśmy się w Paryżu w ich mieszkaniu i toczyliśmy długie rozmowy. W ostatnich latach życia Zbyszka kontakty nasze się rozluźniły. Ze smutkiem słuchaliśmy wieści o jego chorobie. niesprawiedliwością było pominięcie go przy Nagrodzie Nobla. Oboje uważamy, że Zbyszek był jednym z najwybitniejszych poetów polskich. Jeśli mowa o Noblu, do którego Zbigniew Herbert był dwa razy nominowany, ale go nie otrzymał – wiemy, że wysłał list z gratulacjami do Wisławy Szymborskiej, na które odpowiedziała: „Zbyszku, wielki poeto! Gdyby to ode mnie zależało, to Ty byś teraz męczył się nad przemówieniem... Wisława”.

Przebieg kariery: zawrotny

Beata Lechnio pisze, że wuja nie opuszczało poczucie humoru, a także ciekawość i pracowitość: *Na początku lat dziewięćdziesiątych modne stawały się kompendia w rodzaju Who is who, jedno z nich przysłało pocie Wydawnictwo Muza. W liście znajdowała się obszerna ankieta oraz wiadomość, że redaktorzy zaliczyli go do kategorii „ludzi sukcesu”. A zatem mój Wujek*

Zbyszek zabrał się do wypełniania odpowiednich rubryk, zaznaczając w nich:

- wykształcenie: wyższe (od Kwaśniewskiego)
- miejsce pracy: w łóżku
- przebieg kariery: zawrotny
- życiowy sukces: same sukcesy
- najważniejsze wydarzenie: 1995/96 – zapalenie płuc
- ważny dla niego wzór i autorytet: Sokrates
- ideał kobiety: Matka Teresa
- ulubiony kompozytor: Krzysztof Penderecki
- ulubiony reżyser: Kurosawa
- kim byś chciał być, gdybyś nie był tym, kim jesteś: Herbert odpowiedział stanowczo - to niemożliwe, abym był kimś innym (to byłoby straszne!) – czytamy w książce.

Chciał być pochowany we Lwowie

Beata Lechnio opisuje też swoje wrażenia z ostatniego spotkania z wujem niedługo przed jego śmiercią, która nastąpiła 28 lipca 1998 r.: *Kiedy odwiedziłam go niedługo przed śmiercią, zobaczyłam ogromnie zgnębanego chorobą człowieka. Nie usłyszałam cienia skargi, a miał trudności z oddychaniem, założony aparat tlenowy i rurkę w tchawicy. Niezwykle mężnie dźwigał swój krzyż. Sam przecież nauczył nas, że cierpienie należy znosić po stoicku, w sposób opanowany – „należy zgodzić się, pochylić łagodnie głowę, nie załamywać ręk, posługiwać się cierpieniem w miarę łagodnie”.*

Siostrzenica Zbigniewa Herberta wspomina, że wuj miał pełną świadomość zbliżającego się kresu, czego dowodem jest tomik wierszy – „Epilog burzy”: *Pożegnał się z nami wzruszającym „Brewiarzem” z „Epilogu burzy”. Dziękował w nim Panu Bogu między innymi za cały kram życia, szelki, okulary, bandaże, przylepiec, strzykawkę z igłą grubą i cienką, a także martwił się „nie zdążyć zadośćuczynić skrzywdzonym ani przeprosić tych wszystkich, którym wyrządziłem zło, dlatego smutna jest dusza moja”. Tak dobrze poznał piekło wojny i tułaczki. W życiu codziennym swój ból wygnańca ukrywał głęboko. Na krótko przed śmiercią, podczas spotkania z moją mamą zwierzył się, że chciałby być pochowany we Lwowie. Było dla nas jasne, że spełnienie tego marzenia jest niemożliwe – to już inne miasto. Ale mojemu bratu udało się sprowadzić parę grad ziemi z Cmentarza Łyczakowskiego, którą w czasie pogrzebu wysypał na trumnie Wujka. Autor „Przesłania Pana Cogito” został przyjęty do grona zimnych czaszek, do grona swych przodków: Gilgamesza, Hektora, Rolanda. Nie ma już Herberta, ale zostawił nam bezcenny dar – swoją poezję, dramaty, eseje i przesłanie dla żyjących.*

Poeta spoczął na Starych Powązkach. Słowa Jacka Trznadla, z którym Herbert się spotykał, są dobre jako puenta, podsumowująca życie Księcia Poetów: *Słuchałem go zawsze – nieugiętego i niepodległego. Takim wszedł dla mnie do wieczności, skąd będzie wracał w każdej godzinie czytania jego poezji. Warto wracać do tej twórczości.*

Jarosław Wróblewski
(zdjęcia autora)

Kontakt z wydawcą książki: herbertiada@interia.pl

Beata Lechnio podpisuje książkę na „Herbertiadzie”
(Kołobrzeg, sierpień 2024)

Hindenburg – Tannenberg – Pomnik Propaganda

CZĘŚĆ 3

JAROSŁAW ZIÓŁKOWSKI



dzieli życie między Bochum i rodzinny Gdańsk; jest absolwentem historii UG oraz UW; jego staraniem ukazał się w Niemczech „Dywidjon 303” Arkadego Fiedlera (tytuł niemieckiego wydania: „Staffel 303. Die polnischen Jagdflieger in der Luftschlacht um England”).

ZDJĘCIA DO ARTYKUŁU – J. ZIÓŁKOWSKI

Zwycięstwo pod Tannenbergiem legło u podłoża późnej kariery Hindenburga, który dzięki niemu 1 listopada 1914 roku został mianowany naczelnym dowódcą frontu wschodniego, a ostatecznie wraz z Ludendorffem zyskał stawę, która w sierpniu 1916 roku – po niepowodzeniach Niemców w bitwie pod Verdun – skutkowałą powierzeniem mu szefostwa sztabu generalnego, natomiast Ludendorffowi generalnego kwaterymistrzostwa, przy czym to ten drugi pozostawał kreatywną siłą.

Hindenburg zdeponował zatem na stanowisku szefa sztabu generała Ericha von Falkenhayna, który wcześniej, po porażce Niemców nad Marną we wrześniu 1914 roku, przejął sztab generalny po Moltkemu, porządkując sytuację na froncie zachodnim. Ostatecznie Hindenburg i Ludendorff usunęli w cień samego cesarza.

Kłęska i legenda

Z końcem wojny, 10 listopada 1918 roku, Hindenburg, by zapobiec „rozpowszechnianiu się terrorystycznego bolszewizmu”, oddał się wraz z armią do dyspozycji nowego socjaldemokratycznego rządu, co zapobiegło radykalizacji rad żołnierskich w oddziałach frontowych. Jednocześnie naciskał, by podpisać zawieszenie broni. Natomiast z pierwszego szeregu wycofał się w momencie przyjęcia warunków traktatu wersalskiego, jakoby przedkładając „pełen godności upadek nad haniebny pokój”, a faktycznie będąc zdania, że podjęcie walki byłoby pozbawione wszelkich widoków na powodzenie.

Dzięki temu zabiegowi uniknął niekorzystnych konotacji, choć wcześniej dał rządowi przyzwolenie dowództwa armii na podpisanie warunków pokoju. Tymczasem zyskiwał w oczach społeczeństwa także dzięki pogładowi, iż w chwili, gdy objął naczelną dowództwo, sytuacja militarna była już beznadziejna. Stał się nadto orędownikiem „legandy o ciosie w plecy” zadany przez własnych polityków niepokonanej w polu armii niemieckiej, czemu dał wyraz w butnym oświadczeniu podczas prac komisji parlamentarnej badającej przyczyny klęski. Tego, że dwie ostatnie opinie – o beznadziejnej sytuacji na froncie oraz o niepokonanej armii niemieckiej – stanowiły logiczną sprzeczność, zdawano się nie dostrzegać.

Obrastał legendą: opowiadano o starym, emerytowanym generale, który chodząc ścieżkami i sondując trzęsawiska, opracował plan pułapki, w którą wpadły inwazyjne wojska Rosjan. Ostatecznie, będąc już żywym mitem, latem 1919 roku udał się ponownie na emeryturę. Uważany za „zastępczego kajzera”, którego uosabiał jako ostatni szef cesarskiego sztabu generalnego i jako ceniony przez powojenny rząd wódz naczelny armii niemieckiej, powrócił do polityki, by dwukrotnie wygrać wybory prezydenckie w latach 1925 i 1932. Piastując ten urząd i będąc jednocześnie w opinii ówczesnego społeczeństwa mężem stanu na miarę Bismarcka, stał się wysoce atrakcyjnym łupem politycznym. Przypomnijmy w tym miejscu:

na mocy konstytucji weimarskiej prezydent Rzeszy był kluczową figurą w państwie – jednoosobowo powoływał ministrów i mianował kanclerza z prawem ich odwołania; jednoosobowo rozwiązywał Reichstag, doprowadzając do przyspieszonych wyborów; miał też moc wydawania zarządzeń nadzwyczajnych z pominięciem parlamentu, a skutkujących w praktyce warunkami stanu wyjątkowego. Prerogatywy te wykorzystywał w krytycznym roku 1933 po myśli Hitlera i jego popleczników, doprowadzając do przejścia przez nich państwa.

Pomniki

Hindenburg, którego podeszły wiek nie sprzyjał wyostrzeniu intelektu, został po prostu ograny i potraktowany instrumentalnie, nawet tego nie zauważając. I tym oto sposobem przeciętna jednostka, zredukowana li tylko do roli narzędzia w rękach wyrafinowanych demagogów, wpłynęła na bieg dziejów. A decydująca dla rozpatrywanego przypadku była propaganda, która odegrała rolę

Pomnik Arminiusza Hermana w Detmold

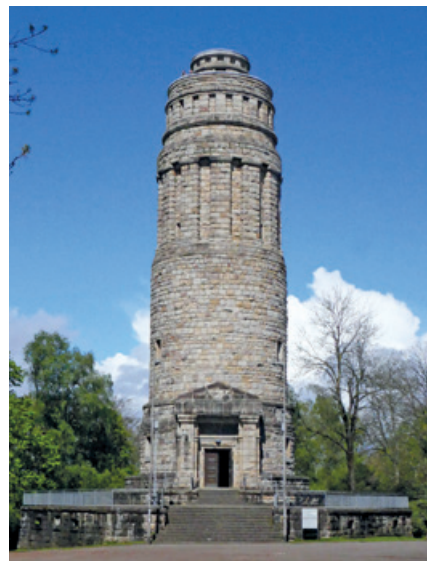


multiplikatora domniemyanych osiągnięć. Wszak pomnika takiego jak ten pod Tannenbergiem nie dedykuje się tuzinkowemu wydarzeniu, a w mauzoleum w jego murach spocząć mogła tylko postać o zasługach ponadczasowych – i był nią feldmarszałek i prezydent Hindenburg.

„Pomniki tylko wtedy mają uzasadnienie i znaczenie, kiedy, czerpiąc z przeszłości, pokazują terażniejszości drogę w przyszłość” – napisano w okolicznościowym wydawnictwie z okazji otwarcia pomnika Tannenbergu. W Rzeszy od lat wznoszono wielkie monumenty o charakterze narodowym: w 1875 roku stanął w Detmold ponad 53-metrowej wysokości kolos poświęcony Arminiuszowi Hermanowi, w 1896 ukończono budowę pomnika Barbarossy w pobliżu Bad Frankenhausen (81 m), w tym samym roku na terenach miasta Porta Westfalica odsłonięto pomnik cesarza Wilhelma (88 m). Bismarcka uczczono w roku 1898, postanawiając wybudować czterysta wież i kolumn z możliwością palenia na ich szczytach ognia ku chwale „żelaznego kanclerza” – także w koloniach. Realizacji oczekiwały się 233 projekty.

Zatem i Tannenberg zasługiwał na pomnik, podkreślano bowiem, iż to chwalebne zwycięstwo odwróciło od Niemiec niebezpieczeństwo o nieprzewidywalnych rozmiarach – gdyby nieliczna straż strzegąca kresów nie pobiła wroga, to droga dla „rosyjskiego walca parowego” w głąb Niemiec stanęłaby otworem. Doszłoby nie tylko do zniszczeń, jak w Prusach, ale i straty terytorialne byłyby większe, bowiem granice Rosji sięgnęłyby zapewne po Odrę.

Wieża Bismarcka w Bochum



W poprzednich artykułach czasopisma „Moje Miasto” opisywaliśmy funkcjonowanie systemu zagłady niemowląt pracowników przymusowych przez hitlerowski reżim w latach 1943–1945.



Upamiętnianie ofiar jest niepożądane

Autor przy tablicy upamiętniającej meczerską śmierć najmłodszych ofiar nazizmu, umieszczonej na fasadzie kościoła w bawarskim Reicheneibach.

Kiedy przeczytałem kolejną tragiczną historię tych dzieci w książce pt. „Wintergrün” autorstwa Anny Rosmus, postanowiłem odwiedzić miejsce, o którym wspominała. Spontanicznie, wieczorem, z bukietem kwiatów i świeczką, udałem się na cmentarz przykościelny w małej miejscowości Reicheneibach, który jest częścią gminy Gangkofen w powiecie Rottal-Inn w Dolnej Bawarii. Wchodząc na teren cmentarza, spotkałem miejscową Bawarkę zamykającą kościół.

- Czy chce pan jeszcze zobaczyć wnętrze kościoła? – zapytała.
- Nie, szukam miejsca pochówku polskich niemowląt.
- Chętnie panu pokażę. Mamy tu nawet od dwudziestu lat tablicę pamięci – odpowiedziała z dumą.
- A co tu się właściwie wydarzyło i czy odbywa się tu jakiś dzień pamięci? – zapytałem.
- Niestety, od tamtej pory nie odbył się żaden dzień pamięci. Wiem tylko, że pochowane tu są niemowlęta pracowników przymusowych, ale moja mama, choć ma już ponad 90 lat, może panu wiele opowiedzieć.

Gdy po kilku dniach zadzwoniłem, aby umówić się na spotkanie. Usłyszałem krótką odpowiedź, że mama już nic nie pamięta. Nie poddałem się i udałem się do następnej miejscowości – Sallach. I tam nie uzyskałem żadnych informacji. Potomek byłego

właściciela tego ośrodka zakończył naszą rozmowę słowami: „Nasza wioska tak bardzo ucierpiała pod rządami Hitlera. Dzisiaj nie chcemy już o tym mówić i w końcu pragniemy spokoju. Nie chcemy z tym mieć nic wspólnego.”

Dzięki intensywnym badaniom przeprowadzonym przez historyk Annę Rosmus, dziś wiemy, co wydarzyło się w miejscowości Sallach przy ulicy Gangkofener-Straße 7.

W listopadzie 1943 roku zagorzały nazista Karl Steiger z Massing zgodnie z poleceniem skonfiskował opuszczony budynek gospodarstwa rolnego i przekształcił go w „ośrodek opiekuńczo-wychowawczy” dla dzieci wschodnich robotników przymusowych. Z trzech sąsiadujących gmin: Griesbach, Pfarrkirchen i Eggenfelden, siłą zebrano tam polskie dzieci oraz dzieci innych narodowości.

Od tego momentu pracownice, które zaszły w ciążę, zobowiązane były udać się do ośrodka, aby jak najszybciej po porodzie wrócić do niewolniczej pracy. Pozostawione w ośrodku dzieci, zgodnie z założeniami systemu, umierały po kilku dniach, tygodniach, rzadko po miesiącach. Petycja i sprawozdanie lekarza ośrodka, dr. Oswalda, który obwiniał personel za te zgony, pozostały bez odpowiedzi. Oto treść jego pisma z 16 lutego 1944 roku skierowanego do starosty powiatowego:

Informuję, że liczba zgonów niemowląt rośnie w przerażający sposób. Dopóki dzieci są karmione piersią, to otrzymują odpowiednie wyżywienie. Jednak od momentu, gdy matki wracają do pracy, a dzieci zaczynają otrzymywać sztuczny pokarm, występują poważne zaburzenia, które już w 16 przypadkach doprowadziły do śmierci. Przyczyną jest niewystarczające przeszkolenie pracujących tam Polek. Konieczne jest przeszkolenie dostępnych sił roboczych oraz zatrudnienie niemieckiej pielęgniarki.

Zmarłe niemowlęta przewożono furmanką na pobliski cmentarz w Reicheneibach. Głębokie doły służyły za masowe groby. Trumienki układano jedna na drugiej i czekano na kolejne ciała. Dopiero po całkowitym zapełnieniu dołu zasypanyo go ziemią. Dzieci były chowane przez proboszcza lub kościelnego w pośpiechu i najprostszym sposobem. Gdy przywieziono pierwsze ciała, miejscowa rada parafialna sprzeciwiła się dalszemu pochówkowi obcych niemowląt i 12 kwietnia 1944 roku wystosowała pismo do starosty:

Warunki na cmentarzu stały się nie do zniesienia. Zarząd cmentarza i grabarz nie mają już miejsca na kolejne pochówki. W samym marcu zmarło 17 dzieci. Pomimo stosowania masowych grobów dalsze pochówki są niemożliwe. Jeśli nie znajdzie się rozwiązanie, odmówimy przyjmowania kolejnych zwłok.

Zaproponowano wykorzystanie małej łąki przy cmentarzu, lecz zrezygnowano z tego pomysłu, gdyż w pobliżu było ujęcie wody pitnej. W dniu 4 maja 1944 roku wystosowano następujące pismo:

W kwietniu zmarło kolejnych 10 dzieci. Gniew ludzi narasta. Cały cmentarz jest w chaosie z powodu licznych kopców ziemi. Nawet miejscowi nie mogą już znaleźć miejsca na pochówek. Z wielkim trudem udało nam się wykopać jeszcze jeden masowy grób dla 15 dzieci.

Po kolejnych 5 tygodniach, 9 czerwca 1944 roku, starosta powiatowy wybrał gminną działkę na porośniętym drzewami zbocz przy wjeździe do miejscowości Sallach. Pochowano tam około 30 dzieci i dwie matki. Nad grobami postawiono drewniane krzyże, a pośrodku arealu żelazny. Prawdopodobnie pozostali tam Polacy sadzili w miejscu pochówku kwiaty. Gdy Polacy opuścili miejscowość, groby poszły w zapomnienie, usunięto krzyże, a gmina sprzedała działkę.

W księgach urodzeń parafii Reicheneibach odnotowano 66 chrztów, w księgach zgonów dzieci – 114, a według zeznań świadków szacuje się, że faktyczna liczba urodzeń wynosiła około 200. Ostatnie dziecko zmarło 27 kwietnia 1945 roku. Krótko przed zajęciem miejscowości przez Amerykanów w dniu 3 maja 1945 roku, w ośrodku wybuchła epidemia zakażenia połogowego, która w krótkim czasie doprowadziła do śmierci wielu matek. Pozostałe kobiety oraz około 20 żyjących niemowląt zostały przewiezione do szpitala w Eggenfelden, gdzie zapewniono im należytą opiekę.

Dlaczego mieszkańcy milczą i nie organizują dnia pamięci, pozostaje zagadką. Dlaczego na tablicy pamięci widnieje liczba 130, podczas gdy w aktach zapisano 114 zgonów? Ta cisza wymazująca pamięć o najmłodszych ofiarach nazizmu może być próbą zatajenia prawdy, ucieczką przed odpowiedzialnością za bolesną przeszłość, zapewne do dziś głęboko tkwiącą w ich świadomości.

Andrzej Białas



Szkoda komunikacyjna za granicą a polski zakład ubezpieczeń

Podróżowanie samochodem pomiędzy Polską a Niemcami może być obarczone ryzykiem kolizji. Każdy z uczestników zdarzenia drogowego liczy na pomoc zakładu ubezpieczeń w likwidacji szkody i wypłatę odszkodowania. Procedura wypłaty ubezpieczenia jest niejednokrotnie czasochłonna, a wynik jej postępowania często niekorzystny dla osoby ubezpieczonej. Praktyka polskich ubezpieczalni prawdopodobnie różni się od ich niemieckich odpowiedników. Ubezpieczony powinien znać swoje uprawnienia wobec nierzetelnego działania zakładu ubezpieczeń w Polsce, które wynikają z orzecznictwa sądowego oraz rekomendacji Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznika Finansowego.

Szkoda komunikacyjna za granicą

Z perspektywy polskiego prawa ubezpieczeń wypadek drogowy mający miejsce poza granicami Polski nie różni się znacząco od wypadku w kraju. Celem postępowania likwidującego szkodę jest bowiem zawsze ustalenie rozmiarów szkody, jej likwidacja, a w konsekwencji wypłata odszkodowania. Elementem odróżniającym te dwie sytuacje jest dłuższy czas oczekiwania na wydanie decyzji, na którą zakład ubezpieczeń ma 30 dni w przypadku zdarzeń krajowych. Cel odszkodowania w obydwóch przypadkach jest taki sam. Ma on charakter kompensacyjny, o czym świadczą przepisy Kodeksu Cywilnego poświęcone umowie ubezpieczenia, w których mowa jest o zapłacie odszkodowania (np. art. 822 § 1, art. 824 § 2-3, art. 827 § 1, art. 828 § 1 k.c.). Podstawą każdego postępowania likwidacyjnego jest rzetelne ustalenie szkody na pojeździe, która może zostać zakwalifikowana jako szkoda całkowita lub częściowa. Wycena uszkodzonego pojazdu powinna zostać dokonana z poszanowaniem praw właściciela. Jest ona dokonywana najczęściej metodą dyferencyjną (różnicową) pomiędzy wysokością kosztów naprawy a całością ubezpieczonej sumy. Wycena powinna być oparta na miarodajnych w tych okolicznościach czynnikach (wyrok SN z 22.05.2019 r., IV CSK 80/18, LEX nr 2671093). W tym przypadku najczęściej dochodzi do konfliktów pomiędzy ubezpieczonym a zakładem ubezpieczeń, ponieważ ubezpieczalnia celowo

zaniżają koszty naprawy, przy jednoczesnym braku stwierdzenia szkody całkowitej pojazdu, lub odwrotnie, zawyżają koszty naprawy i stwierdzają szkodę całkowitą. Powyższe nierzetelne zachowanie stanowi przedmiot postępowania skargowych przed krajowym Rzecznikiem Finansowym, co zostało wskazane w publikacji RF *Rzecznik Finansowy dla poszkodowanych. Szkoda całkowita a szkoda częściowa w pojeździe przy likwidacji szkód z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych* (czerwiec 2022). Ta publikacja jest ogólnie dostępna w internecie oraz zawiera wiele istotnych wskazówek dla ubezpieczonych. Warto wspomnieć, że w przypadku konfliktu z ubezpieczalnią, osoba fizyczna ma możliwość zwrócić się z prośbą o interwencję na każdym etapie postępowania do Rzecznika Finansowego.

Szkoda całkowita a obowiązki zakładu ubezpieczeń

Ustalenie zakresu szkody stanowi jeden z głównych obowiązków zakładu ubezpieczeń. Poszkodowanemu przysługuje prawo wymiany części uszkodzonych w wypadku komunikacyjnym na części takie same, jakie były wcześniej zamontowane w jego pojeździe. „W postępowaniu likwidacyjnym poszkodowany ma niewielkie obowiązki proceduralne, do których należy, oprócz wystąpienia z wnioskiem, przede wszystkim udokumentowanie

MICHAŁ BARYCKI



– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb in Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzeczniczą Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.

szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, natomiast zasadniczy ciężar tego postępowania spoczywa na zakładzie ubezpieczeń” (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1994 r., III CZP 107/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 15). Wylczenie odszkodowania powinno odbyć się na podstawie części oryginalnych, a nie alternatywnych, co znajduje swoje oparcie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11). Taka praktyka jest niestety rzadko stosowana przez zakłady ubezpieczeń. Wycena szkody dokonywana jest na podstawie części zamiennych, co może mieć wpływ na bezpieczeństwo poruszania się pojazdem, ponieważ nie są to części oryginalne. Ponadto istotnym elementem postępowania przy szkodzie całkowitej jest sprzedaż wraku pojazdu. Przerzucenie ciężaru odpowiedzialności na poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym poprzez nałożenie obowiązku poszukiwania nabywcy uszkodzonego pojazdu (wraku) jest sprzeczne z orzecznictwem sądowym. Taką krytykę wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdzając, że „w przypadku wypadku komunikacyjnego wypłacenie poszkodowanemu przez zakład ubezpieczeń tylko części odszkodowania i obciążenie tego poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania nabywcy wraku za cenę stanowiącą różnicę pomiędzy całą szkodą a wypłaconą sumą odszkodowania, i to ustaloną przez ubezpieczyciela całkowicie dowolnie, stanowi zaprzeczenie istoty ubezpieczenia; rzeczą ubezpieczyciela w przypadku szkody całkowitej jest wypłacenie sumy odpowiadającej wartości zniszczonego pojazdu, przejęcie wraku i sprzedaż go we własnym zakresie” (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 31 stycznia 2014 r., I ACa 918/13, LEX nr 1451649). Z tego względu, w przypadku decyzji odmawiającej pomocy przy sprzedaży wraku pojazdu, należy złożyć odwołanie („reklamację”) do ubezpieczalni. Pozostawianie uszkodzonego pojazdu stronie poszkodowanej, która jest słabsza i bardziej ograniczona w możliwościach działania w postępowaniu likwidacyjnym, nie realizuje celów tego postępowania. Najkorzystniejszym rozwiązaniem z perspektywy ubezpieczonego jest przejęcie i pomoc w sprzedaży pojazdu uszkodzonego przez zakład ubezpieczeń.

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamt (np. kontrola, niejasności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon., wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Bergmannstr. 11, 80469 München
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

NKA-BÜROSERVICE

Monika Gawel-Niestroj & Gulnaz Sharipova-Adamkevich Gbr

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników



Szkoła jazdy Holtmann

z nowym właścicielem



Szanowni Państwo, informujemy, że Szkoła jazdy Holtmann ma nowego właściciela!

Założona przez Roberta Rittmaiera w 1983 roku Fahrschule Rittmaier przy Kazmaistr. 46 w Monachium została przejęta przez Jörga Holtmanna w 2003 roku i przemianowana na Fahrschule Holtmann. Znana jest również jako Fahrschule-Muenchen.de. W dniu 1 sierpnia 2023 r. szkoła jazdy została przejęta przez pana Matthiasa Batyrę, zapalonego instruktora jazdy z ponad 10-letnim doświadczeniem zawodowym.

Uwaga! Siedziba szkoły jazdy została przeniesiona i mieści się teraz pod adresem: Kazmaistr. 45, Monachium.

TWOJE PRAWO JAZDY – przepustką do wielkiej wolności

Chcesz wybrać się na spontaniczną przejażdżkę z kumplem w weekend? A może na babski weekend w odległym miejscu?

Pamiętaj, prawo jazdy jest ważnym krokiem w stronę niezależności – otwiera zupełnie nowe możliwości w życiu prywatnym i zawodowym.

Pozwól nam towarzyszyć Ci i wspierać Cię na twojej drodze do uzyskania prawa jazdy. Oferujemy następujące innowacje: dodatkowe lekcje teorii w czasie wakacji, przyspieszone kursy na prawo jazdy, szkolenia w języku niemieckim, angielskim i polskim, badanie wzroku, kursy pierwszej pomocy

oraz przygotowanie i doradztwo w zakresie psychologicznych badań lekarskich (MPU). Znajdziesz u nas pozbawione stresu szkolenie – prowadzone przez wykwalifikowanych, doświadczonych i niepozabawionych poczucia humoru instruktorów jazdy – oraz uczciwe ceny.

Szkolimy kierowców wszystkich kategorii samochodów osobowych.



SZKOŁA JAZDY HOLTANN

Matthias Batyra

- 📍 Kazmaistr. 45, 80339 Monachium
- ☎ 0 176 327 154 21
- ☎ 0 176 327 154 21
- ✉ buero@fahrschule-muenchen.de

Biuro czynne pon. – czw. 17:00 – 18:30
oraz po wcześniejszym indywidualnym ustaleniu terminu.

Zajęcia teoretyczne – wtorki i czwartki 18:30

Zajęcia w j. polskim – środy 18:30

Deutsche Vermögensberatung



ADAM SLABON

+49 0176 84641740
Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK

+49 0175 1213891
Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA

+49 0175 2782051
Sebastian.Osrodka@dvag.de

PORADY DLA WSZYSTKICH W ZAKRESIE

UBEZPIECZEŃ

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE
- ▶ Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE
- ▶ UZNAWANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ
- ▶ I WIELE INNYCH

BANKOWOŚCI

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE
- ▶ DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)

Kancelaria Podatkowa



ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań podatkowych
korespondencja z urzędami skarbowymi

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest) w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretaoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
j. polskiego i niemieckiego



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione - zwykłe - ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld - Harz IV (zasilek na utrzymanie) - mieszkania socjalne - uznanie kwalifikacji zawodowych itp. - dofinansowanie do kursów języka niemieckiego - wypełnianie formularzy - sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów - wypełnianie formularzy - tłumaczenie dokumentacji medycznej - doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

WSZYSTKO POD JEDNYM DACHEM!

Niedrogie paliwa, wysokiej jakości marki własne,
usługi oraz innowacyjne rozwiązania dla
mobilności przyszłości.


ORLEN


star



www.star.de

GEMEINSAM MEHR BEWEGEN

ORLEN Deutschland GmbH, Kurt-Wagener-Str. 7, 25337 Elmshorn.



Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.
- Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m. in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.
- Pismenne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń
i Informacji
Agnieszka Miller

Leopoldstr. 244,
80807 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de

TUBICINATORES GEDANENSES ET ARCUS ADIUNCTI

Zespół *Tubicinatores Gedanenses*
prezentuje najnowsze wydawnictwo pt.



Festliche Sonaten aus dem Kaiserlichen Wien

Płyta nagrana w Gdańsku i zostanie wydana przez *Classic Produktion Osnabrück*.
Premiera już w listopadzie 2024

Podziękowania dla naszych mecenasów:



gdański
fundusz
promocji
wydawnictw



Zima w środku lata – lodowiec Kitzsteinhorn

Położony w sercu austriackich Alp lodowiec Kitzsteinhorn, który wznosi się na wysokość 3029 metrów, to jedyny lodowcowy ośrodek narciarski Ziemi Salzburskiej, ale także doskonałe miejsce dla każdego, kto pragnie rozkoszować się widokiem ponad trzydziestu alpejskich szczytów. A dla wszystkich, którzy nie mają dosyć zimy, przygotowano na Kitzsteinhorn „Ice Arena”. To tutaj można nawet w środku lata zacząć bitwę na śnieżki i zjechać po śniegu. Pytanie. Jak długo jeszcze?

Austriaccy geolodzy badający proces topnienia lodowców w Alpach Wschodnich alarmują, że mogą one zniknąć całkowicie już do 2050 roku. Specjaliści twierdzą, że topnienie lodowców w Alpach może zmienić zasoby wody pitnej w tym rejonie oraz nasilić spadanie skał i powodować dewastację. Uderzy również w branżę turystyczną, bowiem wiele stoków utrzymywanych jest właśnie na lodowcach. I rzeczywiście mogą to potwierdzić – kilka lat wcześniej byłem na Kitzsteinhorn i kształt lodowca był zupełnie inny niż dzisiaj. Póki co, na lodowcu Kitzsteinhorn można w środku lata spotkać śnieg, choć na pewno w miesiącach letnich nie można już jeździć tam na nartach.

W najwyższym punkcie ośrodka, na wysokości 3029 m n.p.m. znajduje się platforma panoramiczna „Top of Salzburg”. Platforma przeznaczona jest dla osób bez lęku wysokości – zrobiona z ażurowej kraty, przez którą można obserwować, co dzieje się na dole. Niezwykła z niej panorama obejmuje nieprzebyte morze gór, a wśród nich pokryte wiecznym śniegiem najważniejsze szczyty Austrii wraz z najwyższym z nich – Großglockner (3798 m n.p.m.). Wszystkie one znajdują się w Parku Narodowym Wysokie Taury.

Do drugiej platformy, nazwanej „Galerią Parku Narodowego”, położonej nieco niżej, ale obróconej bardziej na południe, roztacza się

TEKST I ZDJĘCIA
Sebastian Wieczorek

widok równie piękny. Tam jednak trzeba dojść długim na około 360 metrów wykutym w skale tunelem „Glückauf-Hanna”. Został on otwarty w 1970 roku. Wewnątrz, w sześciu niszach, zainstalowano tablice informacyjne z ciekawostkami o parku, świecie zwierząt, skałach, lodowcu i kolejach linowych na tej górze.

W budynku stacyjnym znajduje się duża panoramiczna restauracja serwująca potrawy kuchni austriackiej. Tuż przy wejściu do tunelu prowadzącego na platformę widokową znajduje się Kino Panoramiczne „Cinema 3000”, w którym pokazywany jest film o atrakcjach przyrodniczych Wysokich Taurow – wejście jest bezpłatne, seanse odbywają się co 20 minut.

„Ice Arena” to możliwość jazdy na sankach i, w lecie, na innych rzeczach, odpoczynek na leżakach na śniegu, opalanie się w pełnym słońcu i na śniegu – te wszystkie sprzeczności są możliwe! Aby dostać się tam, należy zjechać kolejką szynową Gletschershuttle z Gipfelstation do Ice Arena.

Na lodowiec Kitzsteinhorn wjeżdża się z samego centrum Kaprun kolejką gondolową na Maiskogel, potem długą widokową i bardzo nowoczesną kolejką „3K K-connection”, i dalej z Langweid Gletscherjet 3 + 4 lub Gipfelbahn.

I pamiętajcie. Nawet w środku lata na lodowcu Kitzsteinhorn jest zimno! Ubierzcie się ciepło!



MEDICORE NATURHEILPRAXIS

MEDICORE PRAXIS FÜR PHYSIOTHERAPIE

MEDICORE GERÄTETRAINING

Medicore – Twoje centrum zdrowia i dobrej kondycji!

Zapraszamy do Medicore, znajdziesz u nas kompleksową opiekę medyczną i terapeutyczną na najwyższym poziomie.



- fizjoterapia
- terapie naturalne
- osteopatia
- doradztwo dietetyczne i planowanie zdrowej diety (również w języku polskim)
- kursy prewencyjne (możliwość dofinansowania przez kasę chorych)
- treningi na specjalistycznych urządzeniach
- naturalne metody leczenia nadciśnienia czy cukrzycy
- i wiele, wiele więcej!

Rafael Pilch - Sportphysiotherapeut, Heilpraktiker, Osteopath D.O.T. (DGOM e.V.)
Spörerauer Straße 1, 84174 Eching / Weixerau (pomiędzy Landshut i Moosburg)
Tel.: 0 87 09 / 91 52 55, www.medicore-praxis.de

Nasi specjaliści zadbają o twoje zdrowie i kondycję fizyczną, oferując spersonalizowane podejście i skuteczne rozwiązania. Skontaktuj się z nami już dziś, aby umówić się na prywatną wizytę i rozpocząć drogę do lepszego zdrowia!

PRAKTYKA ORTODONTYCZNA

rejony Monachium w pobliżu jeziora Starnberg w trzech lokalizacjach: Weßling, Tutzing i Gauting



Zajmujemy się indywidualnym leczeniem ortodontycznym dla dzieci i dorosłych. Stosujemy najnowocześniejsze, bezbolesne metody leczenia za pomocą stałych albo ruchomych aparatów ortodontycznych, a także całkowicie niewidocznych, estetycznych alignerów (Invisalign).

Przyjdź i spotkaj się z naszym kompetentnym zespołem, z polskojęzyczną lekarką dr Alexandrą Rajces. Być może rozwiązanie problemu, z którym borykasz się od lat, znajdziesz właśnie u nas!

Więcej szczegółów na <https://kfo-edelweiss.de>

wizytę umówisz pod numer tel. 01853/9274610, poprzez stronę Doctolib.de lub drogą mailową – servus@kfo-edelweiss.de



WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt GmbH



Bodenseestr 222, 81243 München ☎ 089 41612233 📞 017622918048

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

instalacji gazowych • mechaniki i elektroniki • blacharstwo, lakiernictwo • obsługa firmowych flot samochodowych

Na terenie Monachium działamy od 2007 r. Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen. **ZAPRASZAMY**

POLSKIMI ŚLADAMI w Murnau i w Monachium

Mili Czytelnicy, dziś nie będzie o Polsce, tylko o Bawarii. Zespół naukowy studentów germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego #TAG (*Touristik-Architektur-Geschichte*) pod kierunkiem dr Grażyny Strzeleckiej odbył w czerwcu podróż studyjną do Murnau i Monachium. Pod patronatem MOJEGO MIASTA poruszaliśmy się śladami wspólnej polsko-bawarskiej historii.



W Archiwum Miejskim w Murnau

Zaczęliśmy od Murnau, gdzie przywitał nas strumień czerwonego deszczu. Udailiśmy się do Archiwum Miejskiego (*Stad-tarchiv Murnau*), gdzie kierownik dr Marion Hruschka przybliżyła nam historię polskich oficerów więzionych w czasie II wojny światowej w Murnau w obozie jenieckim Oflag

VIIA. Byliśmy zaskoczeni, że stał się on miejscem edukacji i kultury – działał tam teatr amatorski, była grupa sportowa, biblioteka i kwitło życie kulturalne. Mimo to nie wszyscy przeżyli, zmarło 80 jeńców, a niektórzy z nich spoczywają na miejscowym cmentarzu. Jest tam pomnik poświęcony ich pamięci. Oflag VII A został wyzwolony 29 kwietnia 1945 przez wojska amerykańskie, a pierwsi jeńcy wojenni powrócili do Polski w sierpniu tego samego roku, choć nie wszyscy zdecydowali się na powrót do ojczyzny. Ciekawym punktem spotkania był dostęp do albumów z oryginalnymi zdjęciami z obozu. W strumieniach deszczu udaliśmy się następnie do Kwatery Polskich Oficerów w Murnau wydzielonej na miejscowym cmentarzu obok Kościoła Św. Mikołaja (*Nikolaikirche*), gdzie na (nieco zarośniętych) polskich grobach zapaliliśmy przywiezione z Polski znicze.

W Koszarach Bundeswehry

Oflag VII A mieścił się w koszarach *Wendelfer Kaserne*, pierwotnie utworzonych (w latach 1936–1939) dla górskich oddziałów Wehrmachtu. W 1939 r. przekształcono je w obóz jeniecki dla polskich oficerów – pierwsi jeńcy dotarli tu już w październiku. Wśród jeńców znaleźli się m.in.: admirał Józef Unrug, generałowie dywizji Tadeusz Kutrzeba i Józef Rómmel. Przez jakiś czas przebywał tam też rotmistrz Witold Pilecki. Łącznie w czasie II wojny światowej na terenie obozu



Grażyna Strzelecka

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu

Polska i Niemcy dla młodych ludzi przemierzyła w 2020 r. ze studenckim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

jenieckiego w Murnau więziono około pięć tysięcy polskich oficerów. Dziś w tych koszarach stacjonuje Batalion Informatyczny 293 Bundeswehry liczący 650 żołnierzy (zarówno mężczyzn, jak i kobiet), a jego zadaniem jest zapewnienie bezpiecznych i szyfrowanych łączy danych w obrębie obszarów operacyjnych niemieckich sił zbrojnych. Oficerowie Bundeswehry mjr Christopher Klein i Obermaat Hagen Bellack zapoznali nas z zadaniami wojska



w zarządzaniu operacjami sieciowymi i w pewnieniu zdolności dowodzenia. Mimo upływu czasu żołnierze nie zapomnieli o istnieniu Oflagu VII A. Obejrzelśmy pomieszczenia na poddaszu, gdzie zakwaterowani byli polscy żołnierze (adiutanci), oraz piętra, gdzie znajdowały się pokoje oficerów. Następnie zobaczyliśmy halę, w której działał założony przez polskich jeńców obozowy teatr – obecnie jest to hala montażowo-naprawcza dla różnych pojazdów. Również w koszarach zobaczyliśmy archiwalne obozowe zdjęcia. Ciekawą wiadomością okazała się inicjatywa obu oficerów, by utworzyć na terenie koszar muzeum Oflagu VII A – nasz zespół zaoferował swoją pomoc w tłumaczeniu i redakcji tekstów na jego potrzeby. Wizyta w jednostce Bundeswehry zakończyła się obiadem w Kantine Oficerskiej. Jeden z oficerów, który przysiadł się do naszej grupy, pochodzi ze Śląska i świetnie mówi po polsku. Pozostajemy w kontakcie z jednostką – otrzymaliśmy już dużo ciekawych materiałów, które czekają na opracowanie.

Śladami malarza przez Murnauer Moos i spotkanie w Ratuszu

Wśród polskich oficerów rezerwy był malarz Kazimierz Kopczyński, który w niewoli malował okoliczne pejzaże. Pod kierunkiem przewodniczki Waltraud Bergmeister udaliśmy się śladami artysty przez *Murnauer Moos*. Interującym pytaniem było dla nas, czy artysta będący jeńcem mógł swobodnie opuszczać obóz – zdania na ten temat były podzielone. Jednak obrazy świadczą o takiej możliwości. Jak się dowiedzieliśmy, w obozie przebywał również polski lekarz, który codziennie opuszczał obóz udając się do pracy w miejscowym szpitalu. Takich opowieści jest więcej i wiele z nich zasługuje na uwagę. Niestety nasze wędrówki po słynnym torfowisku były bardzo ograniczone ze względu na ulewne deszcze. O wadze naszej wizyty w Murnau świadczy podjęcie nas w Ratuszu przez burmistrz dr Julię Stevens i notatka w gazecie *Murnauer Tagblatt*. Pani burmistrz żywo interesowała się tematyką naszej podróży, a nas z kolei interesowała turystyka, już w czasach przedwojennych bardzo tutaj rozwinięta.



Podróż studyjna pod patronatem Mojego Miasta była finansowana przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Uniwersytet Warszawski. Nasz zespół naukowo-badawczy zajmuje się historią i współczesnością miejsc związanych z Polską i Niemcami. Piszemy dwujęzyczny przewodnik turystyczny skierowany do młodych ludzi w obu krajach. Artykuły o ciekawych („nieoczywistych”) miejscach turystycznych w Polsce publikujemy pod kierunkiem dr Grażyny Strzeleckiej na łamach Mojego Miasta w rubryce „Alternatywne Podróże po Polsce”. Zapraszamy do lektury!

Śladami polskich królewien w Rezydencji Bawarskich Królów

Z Murnau pojechaliśmy do Monachium, gdzie polsko-bawarskimi śladami ruszyliśmy pod kierunkiem licencjonowanej przewodniczki Anny Wilhelm-Stempin. W Rezydencji Bawarskich Królów zobaczyliśmy dzieła sztuki złotniczej przywiezione przez polskie królowe i księżniczki: Annę Katarzynę Wazę, Teresę Kunegundę Sobieską, Ludwikę Karolinę Radziwiłł oraz Teresę Lubomirską, które poślubiły bawarskich władców i miały swój wkład w rozwój kultury i sztuki Księstwa, a później Królestwa Bawarii. Byliśmy nie tylko pod wrażeniem cieszących oko skarbów, ale także bogactwa polsko-bawarskiej historii minionych wieków, zaklętej w tych przedmiotach.

W siedzibie Radia Wolna Europa

Po przejściu słynnej Prinzregentenstrasse znaleźliśmy się przed budynkiem byłego Radia



Wolna Europa. Lekcję historii poprowadził dla nas red. Władysław Minkiewicz, jeden z pracowników Rozgłośni Polskiej RWE, która odegrała kluczową rolę w przekazywaniu nieocenzurowanych informacji Polakom żyjącym za Żelazną Kurtyną. Polska Sekcja RWE była szczególnie aktywna, a Radio było symbolem wolności słowa i walki o demokrację w Europie Wschodniej. Obecnie w budynku siedziby RWE, pięknie położonym na skraju Angielskiego Ogrodu, mieści się Uniwersytet LMU, co było okazją do porozmawiania z miejscowymi studentami. Niestety, niewiele wiedzą oni o historii miejsca, w którym studiują, choć informuje o tym duża tablica wmurowana w płytę dziedzińca przed wejściem. W stołówce studenckiej zjedliśmy całkiem smaczny obiad, w cenie jak najbardziej na studencką kieszeń.

Ciekawostka: reaktor naczelny Mojego Miasta, Bogdan Żurek, także pracował w Rozgłośni Polskiej RWE.

Na Stadionie Olimpijskim

Kolejnym tematem okazał się sport, który łączy ludzi – zainspirowani tą tematyką wyruszyliśmy na słynny Stadion Olimpijski w Monachium, gdzie w formie tablic uwieczniono wszystkich medalistów Igrzysk Olimpijskich z 1972 roku. Wśród nich można znaleźć wielu Polaków, w tym królową polskiej lekkoatletyki Irenę Szewińską i wybitnego kulomiota Władysława Komara, a także naszą złotą drużynę piłki nożnej, w skład której wchodził m.in. Kazimierz Deyna, Włodzimierz Lubański i Jerzy Gorgoń. W czasie zamachu, jaki miał miejsce podczas tych Igrzysk, jedną z ofiar był polski student z Warszawy.

W Parku Poctów i na Święcie Miasta

W niewielkim parku położonym przy Galeriestr., tuż obok Odeonsplatz, odwiedziliśmy naszego wielkiego Rodaka – poetę fortepianu Fryderyka Chopina. Od 2011 r. stoi tam jego pomnik dłuta polskiego rzeźbiarza zamieszkałego pod Monachium, Józka Nowaka, upamiętniający jedyny koncert, jaki Chopin dał w Monachium, udając się na emigrację do Paryża. Na zakończenie pobytu mieliśmy też okazję uczestniczyć w obchodach 866. rocznicy założenia miasta Monachium z licznymi prezentacjami i koncertami – w tym występem monachijskiego Zespołu *Krakowiak* pod kierunkiem Barbary Menhard.



W podróży do Bawarii uczestniczyli:

Agata Bednarska, Agnieszka Godlewska, Zofia Burdzy, Julia Klimkowska, Joanna Owczarek, Martyna Przybylska, Julia Szczygielska oraz Mateusz Galia i Stanisław Dzierżyk.



Zumba to wyjątkowa forma aktywności, która łączy w sobie taniec, fitness, a przede wszystkim dobrą zabawę. Powstała w Kolumbii pod koniec lat 90. dzięki Alberto „Beto” Perezowi – trenerowi fitness, który pewnego dnia przypadkowo zapomniał przynieść na swoje zajęcia muzykę do aerobiku. W zastępstwie użył swoich ulubionych latynoskich rytmów, co okazało się strzałem w dziesiątkę. Zumba szybko zyskała popularność na całym świecie, stając się jedną z najchętniej wybieranych form rekreacji.

Ale na czym właściwie polega Zumba? To połączenie ruchów tanecznych i elementów fitness w rytm energicznej muzyki, takiej jak salsa, merengue, reggaeton czy bachata. Zajęcia trwają zwykle około godziny, podczas której uczestnicy spalają kalorie, wzmacniają mięśnie i poprawiają swoją kondycję. Jednak Zumba to coś więcej niż tylko ćwiczenia – to sposób na wyrażenie siebie, odreagowanie stresu i przede wszystkim doskonała zabawa.

Na pierwsze zajęcia Zumby trafiłam, gdy miałam 17 lat. Pochodzę z małej miejscowości pod Wrocławiem, gdzie rozpoczęła się moja przygoda z tą wyjątkową formą tańca. Na zajęcia chodziłam razem z moją ciotką – to właśnie ona zachęciła mnie do spróbowania czegoś nowego. Od razu zakochałam się w tej energii, muzyce i radości, jaką dawała Zumba.

Kilka lat później los rzucił mnie do Monachium. W tym dużym mieście było wiele zajęć Zumby i sporo instruktorów, ale zajęcia nie miały tej samej energii, którą znałam z Polski. Brakowało mi tamtej atmosfery, radości i spontaniczności, które towarzyszyły moim pierwszym zajęciom. Tęskniłam za tą wyjątkową atmosferą, jaką pamiętałam z polskich zajęć, i chciałam, żeby moje doświadczenie Zumby w Monachium było podobnie inspirujące. Postanowiłam wziąć sprawy w swoje ręce i sama zostać instruktorem Zumby. Przeszłam odpowiednie szkolenia i zaczęłam organizować własne zajęcia, które miały oddać energię, za którą tak tęskniłam.

I tak właśnie narodził się pomysł na „Niedzielę Zumba dla Polek w Monachium”. To coś więcej niż tylko zajęcia taneczne – to społeczność, miejsce spotkań i przestrzeń, gdzie każdy, niezależnie od wieku czy kondycji, może poczuć się jak w domu. Nasza polska grupa to prawdziwa oaza radości w sercu niemieckiego miasta. Spotykamy się co tydzień, tańczymy, śmiejemy się i przede wszystkim cieszymy się z tego, że możemy spędzić czas razem.

Zumba to dla nas nie tylko sposób na utrzymanie formy, ale przede wszystkim źródło pozytywnej energii. Taniec uwalnia endorfiny, czyli hormony szczęścia, dzięki czemu po zajęciach czujemy się lepiej – zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Każde spotkanie z moimi dziewczynkami z Monachium przypomina mi, jak wielką moc ma wspólne tańczenie i jak ważne jest pielęgnowanie więzi z ludźmi, którzy dzielą nasze pasje.

Nie wyobrażam sobie teraz życia w Monachium bez naszej polskiej grupy. Niedzielną Zumba stała się moim sposobem na zachowanie kontaktu z polską kulturą, ale także na tworzenie nowych, wspaniałych wspomnień tutaj, za granicą. Wspólne tańczenie to dla nas wszystkich coś więcej niż hobby – to sposób na życie, który przynosi radość, zdrowie i siłę na każdy nadchodzący tydzień.

Serdecznie zapraszam każdą z Was do dołączenia do naszej grupy. Niezależnie od tego, czy jesteś początkującą tancerką, czy masz już doświadczenie – w naszej grupie znajdziesz miejsce dla siebie. Razem uczymy się nowych kroków, bawimy się i przede wszystkim czujemy, jak Zumba wypełnia nasze życie pozytywną energią.

Znajdziesz mnie na Facebooku jako „Zumba Instruktor Gosia” lub na Instagramie @zumba_munich.

Pozdrawiam serdecznie
Małgorzata Ciesielska

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc

0151 45495514
czynny codziennie 18.00–21.00

Możliwość kontaktu WhatsApp
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH
+49 221 25079477
pomoc@aaniemcy.de

Der Onlineshop
DIGITAL TV SHOP

telewizja na kartę HDTV
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
n+ zmieniło nazwę na **CANAL+**

SPRZEDAŻ I MONTAŻ ZESTAWÓW SATELITARNYCH
od 60 do 150 kanałów
Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM DZWON

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
tel.: **0179 /4316130** po polsku

AGS
Agentur Grażyna Szkulcecka

Grażyna Szkulcecka (M.A.)
Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:
• wtorki 8.30 - 20.00
• środy 8.30 - 15.00
• czwartki 8.30 - 20.00
• piątki 8.30 - 15.00
• pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00
Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY

Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Łukasz Sowada Broker
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK

ubezpieczeniowy

PORADY I INFORMACJE DOTYCZĄCE UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München
Tel.: **089 41 41 41 351**
Mobil: **0176 104 224 97**
Fax: **089 41 41 41 352**
lukasz.sowada@googlemail.com

Orlandosalon.pl

ul. Św. Gertrudy 23, KRAKÓW

Bokerskie warkocze nie tylko na ringu



w tych czasach coraz bardziej starają się wyrazić swoją osobowość i siłę właśnie nosząc warkoczce...

Jak wykonać warkoczce bokerskie? Potrzebne będą: żel do włosów, pomada lub serum, jeśli włosy się puszą, no i naturalnie grzebień oraz gumki. Zaczynij od zrobienia przedziałka na środku głowy, a następnie rozczesz splątane włosy. Jeśli włosy będą dokładnie rozczesane, o wiele łatwiej będzie ci je zaplatać i układać. Upewnij się również, że przedziałek jest tak prosty, jak tylko to możliwe – powinnaś mieć wrażenie, że znajduje się pośrodku karku, gdy dotrzesz do jego dolnej części. Umieść pasmo włosów na każdym ramieniu. Jeśli potrzebujesz wygładzenia włosów, użyj produktu, o którym wspominałem. Chwyć trzy małe kosmyki na linii włosów. Kluczową kwestią do zapamiętania w przypadku warkoczki bokerskich jest to, aby każdy kosmyk wplatać pod inne, a nie nad nie (odwrotnie niż w warkoczku dobieranym). Powtórz schemat przeplatania prawej części pod środkowym pasmem, a następnie

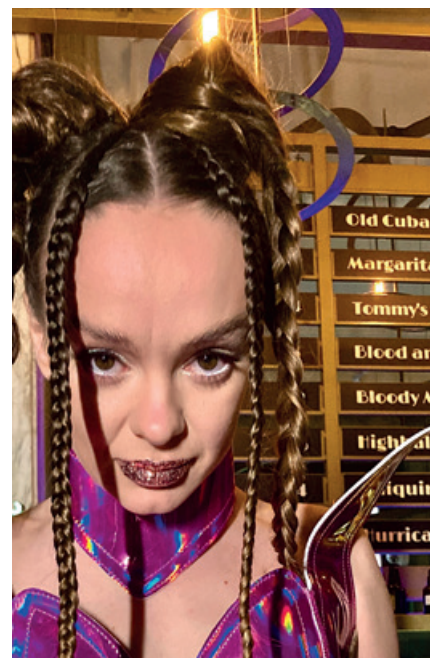
Dzisiaj moja wersja warkoczki i opis jak je zrobić. Muszę dodać, że przy ich powstawaniu potrzebna jest pomoc drugiej osoby, jednak efekt jest oszałamiający!

W tej fryzurze fantastyczne jest to, że nie trzeba mieć umytej głowy nawet przed wielką imprezą – warkoczki bokerskie prezentują się zawsze najlepiej na... nieco dawniej mytych włosach. Nie mam tu na myśli tego, aby nie myć włosów wcale, ale przyczepność włosów podczas plecienia jest lepsza, gdy nie są świeżo umyte. Właściwie chodzi o to, że włosy które są dobie bez szamponu, bardziej siebie „kochają” i są bardziej spójne ze sobą, dlatego warkoczki trzymają się lepiej i lepiej wyglądają na włosach, które mają na sobie swój naturalny pot. Przepraszam za dosłowność, ale tak już jest – włosy kochają swoje własne „witaminy”.

Fryzura, której dedykuję ten tekst, jest naprawdę uniwersalna, nadaje się dla każdego rodzaju włosów. Osoby z prostymi włosami mogą zaplatać bokerskie warkoczki, aby ujarzmić elektryzujące się kosmyki, z kolei dla osób z kręconymi włosami są one świetną fryzurą ochronną – ich powstawanie można połączyć z kuracją olejkami do włosów.

Ta uniwersalna fryzura doskonale sprawdza się na włosach suchych, można ją jednak wykonać też na włosach mokrych, przed snem, aby po przebudzeniu uzyskać bujne i naturalnie wyglądające fale.

Moda często czerpie inspirację ze sportu lub życia codziennego, dzięki niej przez chwilę możemy być trochę tym, kim byśmy chcieli: sportowcami, gwiazdami filmowymi lub kimś, kto odniósł sukces – moda zawsze będzie się na nich wzorować. I inna sprawa: w obecnych czasach warkoczki noszą wszyscy, i kobiety, i mężczyźni. Mężczyźni



BlingDanceShow

lewej części pod pasmem środkowym. Dodawaj więcej włosów od nasady za każdym razem, gdy wplatasz nową sekcję. Utrzymuj napięcie podczas splatania – im ciaśniej, tym lepiej.

Jeśli lubisz luźne, nonszalanckie warkoczki, zawsze możesz po splecieniu całego warkoczka delikatnie wyciągnąć krótsze pasma – pozwoli ci to uzyskać bardziej naturalny efekt. Gdy dotrzesz do linii karku, przejdź do zaplatania tradycyjnego warkoczka z trzech pasm. Zwiąż warkocz na końcu przezroczystą gumką do włosów. Powtórz cały proces po drugiej stronie.

Nie martw się, jeśli nie uda ci się zrobić idealnego warkoczki bokerskiego za pierwszym razem. Praktyka czyni mistrza!

Wasz Orlando

MOJEMIASTO

Telewizja Polska w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu

USŁUGI PRAWNE I MEDYCZNE, FIRMY BUDOWLANE, SALONY BEAUTY, FIRMY SPRZĄTAJĄCE, GASTRONOMIA, BRANŻA TRANSPORTOWA I INNE

AGENCJA LOKALNEGO MARKETINGU INTERNETOWEGO

Tworzenie i pozycjonowanie wizytówek Google:
Zadbam o to, aby Twoja wizytówka Google była zawsze na szczycie wyników wyszukiwania.

Tworzenie i pozycjonowanie stron www:
Nowoczesne i responsywne strony, które przyciągną klientów i zwiększą Twoją obecność online.

Reklama Google Ads w wyszukiwarce Google:
Skuteczne reklamy, które przyciągną klientów prosto do Twojej firmy.

Tworzenie wizytówek, ulotek, plakatów i grafik na Facebooka:
Profesjonalne materiały reklamowe, które wyróżnią Twoją firmę na rynku.

DLUGOTRWALE EFEKTY, REALNIE ZAINTERESOWANI KLIENTCI DOŚWIADCZENIE NA RYNKU NIEMIECKIM

0049 15175312512
www.rc-local-seo.de

Robert Czerwiec
Robert-Bosch-Strasse 26
90441 Nürnberg

MOJE USŁUGI ZAPEWNIĄ CI OD 2 DO 30 NOWYCH KLIENTÓW MIESIĘCZNIE

PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!

Moje Miasto - polonijne czasopismo z dostawą do domu

ZADZWOŃ 0163 153 00 57

reklama polskich usług . porady . publicystyka . wydarzenia . kalendarium imprez .

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676
info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. - czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00
pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

HEALTH & BEAUTY
Salon und Spa

Piękno i pielęgnacja na najwyższym poziomie

Zabiegi na twarz:

- Oczyszczanie
- Odmładzanie
- Poprawianie kolorytu

Zabiegi na ciało:

- Pressoterapia
- Bandaże ujędrniające
- Radiofrekwencja

Dodatkowe usługi:

- Zabiegi błotne
- Budowa mięśni
- Masaże

Ołśniewająca skóra i idealna sylwetka

Umów się na wizytę!

Maria-Probst-Straße 3, 80939 München
015127944554
www.healthbeauty-muenchen.de

www.mojemiasto.eu

JESTEŚMY NA facebooku

www.facebook.com/mmgazeta

PRODENTICA

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII

POLSCY DENTYŚCI W MONACHIUM

IMPLANTOLOGIA PROTETYKA STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- kompleksowe leczenie w jednym miejscu
- wszystkie rodzaje ubezpieczeń (państwowe i prywatne)

tel. +49 89 470 33 68
Perfallstraße 2, München
www.prodentica.de
info@prodentica.de

Wyjątkowe przedszkole w sercu Monachium

W sercu Monachium, gdzie spotykają się różne kultury i tradycje, znajduje się wyjątkowe miejsce – Polsko-Niemieckie Przedszkole „Kindertagesstätte Kinderneest 2” przy ulicy Wasserburger Landstr. 251. To przedszkole jest odpowiedzią na rosące zapotrzebowanie na opiekę dla dzieci polskojęzycznych, które jednocześnie uczą się i rozwijają w niemieckojęzycznym środowisku.



Miejsce, gdzie spotykają się języki i kultury

Założycielką i właścicielką przedszkola jest pani mgr Aleksandra Metz, której marzenie o stworzeniu dla polskich dzieci w Monachium miejsca pełnego ciepła i zrozumienia stało się rzeczywistością. Pani Metz posiada ponad 40-letnie doświadczenie w pracy z dziećmi, co czyni ją prawdziwym autorytetem w tej dziedzinie. Dzięki inspirującemu kierownictwu pani mgr Natalii Ćwikły przedszkole przekształciło się w prawdziwe centrum wielokulturowości. Pan mgr inż. Marcin Ćwikła, pełniący funkcję menadżera ds. organizacji, pilnuje, aby każdy dzień w przedszkolu przebiegał sprawnie i bez przeszkód.

Zespół pełen pasji i zaangażowania

Zespół przedszkola liczy 11 wysoce wykwalifikowanych pracowników oraz 3 praktykantów, którzy wspólnie mówią aż w 9 językach! Dzięki temu dzieci z różnych krajów i kontynentów czują się tutaj jak w domu. Każdy dzień w Kinderneest 2 to okazja do nauki i zabawy w międzynarodowym towarzystwie. Pedagodzy stosują różnorodne metody pracy z dziećmi, które są zgodne z Bawarskim Planem Edukacyjnym. Wysokie kwalifikacje wszystkich pedagogów gwarantują, że dzieci są pod opieką najlepszych specjalistów.



Edukacja wielokulturowa

Dzieci w Kinderneest 2 uczą się nie tylko języka niemieckiego, ale także poznają różne kultury i tradycje. Przedszkole promuje wartości takie jak szacunek, zrozumienie i współpraca, co pozwala dzieciom na rozwijanie empatii i otwartości na świat, tolerancji i zrozumienia dla różnych tradycji i wierzeń.

Indywidualne podejście

Każde dziecko jest traktowane indywidualnie, a nauczyciele starają się dostosować metody nauczania do potrzeb i zainteresowań swoich podopiecznych. Dzięki temu dzieci mogą rozwijać swoje talenty i pasje w przyjaznym i wspierającym środowisku. Grupy są małe, co pozwala zapewnić każdemu dziecku należyta uwagę i wsparcie w rozwoju.

Współpraca z Miastem Monachium

Kindertagesstätte Kinderneest 2 jest prywatnym przedszkolem, które ściśle współpracuje z zarządem miasta Monachium i Bayerische Staatsministerium für Familie, Arbeit und Soziales. Dzięki dofinansowaniu przez Referat für Bildung und Sport i bawarski rząd, opłaty



za przedszkole są porównywalne z przedszkolami miejskimi, co czyni je dostępnym dla szerokiego grona rodzin.

Grupy i kuchnia

Przedszkole tworzą trzy małe grupy: żłobkowa i dwie przedszkolne, które razem kreują rodzinny klimat pełen wsparcia, zachęcający dziecko do wszechstronnego rozwoju. Przedszkole to także własna kuchnia, którą zarządza wspaniała pani Ewelina Kłoczko. Zajmuje się ona przygotowaniem zdrowych i smacznych posiłków dla dzieci, dostosowanych do ich wieku i zaleceń dietetyków.

Wielkie świętowanie w przedszkolu Kindertagesstätte Kinderneest 2

1 sierpnia 2024 roku Polsko-Niemieckie Przedszkole Kindertagesstätte Kinderneest 2 obchodziło swoje 10-lecie istnienia. Z tej okazji odbyło się wielkie świętowanie, które zgromadziło całą społeczność przedszkolną. Program zawierał liczne atrakcje, występy dzieci, eksperymenty naukowe oraz rodzinny piknik z międzynarodowym bufetem, na którym podawano tradycyjne dania z różnych krajów. Organizowane były również stacje tematyczne i uroczyste pożegnanie dzieci kończących żerówkę. To niezwykle wydarzenie stanowiło doskonałą okazję do wspólnego świętowania i refleksji nad dekadą pełną sukcesów i radości.

Przyszłość pełna możliwości

Kindertagesstätte Kinderneest 2 to miejsce, gdzie każde dziecko ma szansę na rozwój i odkrywanie świata w atmosferze pełnej akceptacji i zrozumienia. Dzięki zaangażowaniu kadry pedagogicznej i wsparciu rodziców, przedszkole to jest prawdziwym skarbem na mapie Monachium. Mimo początkowych wyzwań i przeciwności ze strony władz Monachium osiągnięto sukces i założono wyjątkowe miejsce dedykowane polskim dzieciom.

Kindertagesstätte Kinderneest 2 jest zawsze otwarte dla nowych dzieci i ich rodziców! Cały zespół przedszkola z radością wita rodziny, które chcą dołączyć do tej wyjątkowej wielokulturowej społeczności.



KUNST BEWEGT TRÄUME

FINISSAGE
Freitag, 25.10.2024, 19.00 Uhr
Video Präsentation von Piotr Kotlicki

Polnische Kunst der Gegenwart

EINLADUNG VERNISSAGE
Freitag, 18.10.2024, 19.00 Uhr

WerkKunstStudio
Otawistr. 9, 13351 Berlin

Kuratorin
Mariola Heinrich
www.Mariola-ArtPromotion.de

Öffnungszeiten: Mo.-So. 16.00 - 21.00 Uhr/ Di. geschlossen, Mariola Heinrich, Fon: 0163/436 93 50 kontakt@werkkunststudio & nach Vereinbarung

FC Mintraching
SPORTGASTSTÄTTE
Zum Max

BAL-EL



W każdy weekend polskie dania
Jedes Wochenende polnisches Essen

Imprezy okolicznościowe
Verschiedene Events

Urodziny
Geburtstagsfeiern

Rodzinna atmosfera
Familiäre Atmosphäre





Adresse: Sportheim Mintraching
Erdingerstr. 10, 85375 Mintraching
tel: 08165/2280, Mobil: 0175/ 3234472



www.mojemiasto.eu

JESTEŚMY NA  [facebooku](https://www.facebook.com/mmgazeta)

www.facebook.com/mmgazeta



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

NOWY ADRES

↓

Löwengrube 10
80333 München

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de



DziedziczyMY
SPECJALISTYCZNA KANCELARIA SPADKOWA

POMOC PRAWNA W SPRAWACH SPADKOWYCH W POLSCE

(+48) 570 123 101

kontakt@dziedziczmy.com

Katowice
al. Wojciecha Korfańskiego 51

- Poszukiwanie spadkobierców
- Nabycie spadku
- Podział spadku
- Zachowek
- Nieważność testamentu

Tanie prezenty, drobiazgi, upominki, kosmetyki, książki, DVD, CD, gazety...

zamów na: www.sklep.de

■ wysyłka z Niemiec ■ PayPal, karta kredytowa, przelew...

Zamówienia telefoniczne: **02174-8964480**



Szkoła Polska w Remseck znowu górą!



Lena z mamą i babcią

znowu górą!



31 lipca 2024 roku w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się jubileuszowa XV Gala Konkursu „Być Polakiem”.

W imieniu organizatorów i partnerów na galę zaprosili Joanna Fabisiak – Przewodnicząca Międzynarodowego Konkursu „Być Polakiem”, Tomasz Różniak – Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Maria Kruczkowska-Young – Przewodnicząca Jury Konkursu.

Doroczny, tym razem jubileuszowy, XV Konkurs „Być Polakiem” organizowany przez Fundację „Świat na tak” we współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” zgrupował

Laureatka Lena Sulz, klasa 6

Jestem bardzo szczęśliwa, spełniło się moje marzenie! Byłam na Gali konkursu „Być Polakiem” na Zamku Królewskim w Warszawie i tańczyłam poloneza w sali balowej. Najbardziej podobała mi się wycieczka po Polsce a także, że poznałam tak dużo nowych osób z różnych krajów. Wszyscy byli serdeczni, mili, ogromnie cieszę się, że zaprzyjaźniłam

Muzeum Wsi Kieleckiej, później była próba poloneza. Kolejnego dnia zwiedzaliśmy Kraków (Wawel, Uniwersytet, Kościół Mariacki i Sukiennice), tam było bardzo ciekawie, ale upalnie. Po nocy w Krakowie wyruszyliśmy w stronę Częstochowy, to był nasz już 4 hotel. W Częstochowie widziałam zakonnice, które nie pozwały osobom źle ubranym wejść do kościoła. Następnie dojechalśmy do Szczawnicy i na spływ Dunajcem, ale oczywiście ja z Nelą zapisałyśmy się do grupy z raftingiem i to było fantastyczne przeżycie, nasza 9-osobowa drużyna wygrała rafting, ale byliśmy całkowicie mokrzy! Kolejne interesujące miasto to Łódź i odwiedziłyśmy w ZOO, jest to podobno najnowocześniejsze ZOO w Europie. Zwierzęta mają bardzo dużo miejsca i żyją na wolności. Tam zrobiłam bardzo dużo zdjęć. Uwielbiam zwierzęta, bo sama mam 2 koty w domu. Z Łodzi wróciliśmy bardzo późno do Warszawy i mimo to pojechalśmy o godz. 21, aby zrobić ostatnią próbę poloneza przed galą z zespołem tanecznym z Uniwersytetu Warszawskiego.

Gala XV edycji Konkursu „Być Polakiem” odbyła się 31 lipca, tradycyjnie na Zamku Królewskim. Laureaci i wyróżnieni przeszli w uroczystym orszaku, w pięknych strojach, z Domu Polonii przy Krakowskim Przedmieściu do Zamku Królewskiego. Oprawę artystyczną zapewnił Teatr Tańca Uniwersytetu Warszawskiego „Warszawianka”, z którego to tancerzami laureaci odtańczyli poloneza, w przepięknej scenarii sal zamkowych.

Gala finałowa to wielkie wydarzenie i przeżycie zarówno dla uczestników jak i ich opiekunów – nauczycieli, rodziców i bliskich. Uroczystość transmitowano na profilu Fb Konkursu. Więcej zdjęć i relacja są dostępne na stronach Wspólnoty Polskiej i Polonijnej Agencji Informacyjnej, z których to korzystaliśmy przy powyższym opracowaniu, jak również ze wspomnień laureatki Leny i notatki prasowej jej mamy – pani Agaty Sulz. Dziękujemy!

MM



ponad 1000 uczestników z całego świata. Najlepsi zostali nagrodzeni lub wyróżnieni za swoje prace literackie i filmowe, które miały za zadanie opisywać historyczne nietypowe wydarzenia inspirujące inne narody i promujące Polskę w świecie.

Wśród laureatów znalazła się LENA SULZ ze Szkoły Polskiej im. Fryderyka Chopina przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium z siedzibą w Remseck. Uczniowie tej placówki, kierowanej przez panią Edytę Mitka-Matejko, nie po raz pierwszy są nagradzani w prestiżowych konkursach i olimpiadach, wśród których prym wiedzie Konkurs „Być Polakiem”. Od początku konkursowi patronuje medialnie polonijne czasopismo „Moje Miasto”.

się z Nelą. Polonez na Zamku Królewskim było to przeżycie na całe życie i nie zapomnę tego nigdy! Każdy uczeń polskiej szkoły powinien spróbować wziąć udział w tym prestiżowym konkursie, ja spróbuję na pewno jeszcze raz za rok!

Nic dziwnego, że nagroda dla laureatów, jakim była siedmiodniowa wycieczka po Polsce podobała się Lenie szczególnie, gdyż jej program był niezwykle bogaty. Oto relacja Leny z podróży po Polsce:

Następnego dnia z samego rana wyjechalśmy do Kielc do Centrum Naukowego Leonardo da Vinci, w którym robiliśmy eksperymenty i było wiele atrakcji. Po obiedzie odwiedziliśmy

Pamięć o przeszłości

oznacza zaangażowanie w przyszłość JP II

22 czerwca 2024 roku uroczystie obchodzono Jubileusz 40-lecia Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II w Monachium. W tym okresie zajęcia w szkole prowadziło 140 pedagogów i katechetów dla 3400 uczniów.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. w kościele św. Józefa, której przewodniczył ks. prałat Stanisław Budyń. W homilii wyraził on uznanie dla polskich duszpasterzy, rodziców, nauczycieli i dzieci w niezłomnym podtrzymywaniu i kultywowaniu ojczystego języka, wiary i tradycji.

nadał rangę i rozgłos szkole. Wyraził wdzięczność obecnej dyrektor, Maryli Majchrzak, dzięki której szkoła stała się szczególnym miejscem wzbogacania wartości i tradycji polskich. Z kolei Andrzej Halemba, przewodniczący Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego



Po mszy w sali parafialnej odbyła się druga część uroczystości: akademia i poczęstunek. Po odśpiewaniu hymnu szkoły konferansjerzy Marzena Lapot i Mariusz Sienkiewicz powitali zebranych słowami Jana Pawła II: „Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość”.

Następnie głos zabrał o. dr Stanisław Pławcki, który przypomniał okoliczności powstania szkoły i pogratulował pomysłodawczyni, Grażynie Kozłowskiej, podjęcia się tego niełatwego zadania. Wspomnił też śp. zmarłego profesora Piotra Małoszewskiego, który

w Monachium, gratulował rodzicom uczniów patriotycznej postawy, przypominając, że Chrześcijańskie Centrum już od 25 lat wspiera działalność szkoły.

Dyrektor szkoły, Maryla Majchrzak, opowiadała o początkach placówki, dzieliła się historiami z życia szkoły i zabawnymi zdarzeniami. Z dumą poinformowała o sukcesach uczniów w olimpiadach języka polskiego i odznaczeniach nauczycieli. Podziękowała też za opiekę duszpasterską oraz współpracę o. dr. Stanisławowi Pławckiemu i wikariuszom oraz działającym społecznie członkom



Rady Rodziców. Na koniec słowa podziękowań skierowała do wszystkich tych, którzy przyczynili się do przygotowania i wspólnego świętowania jubileuszu. Minutą ciszy uczczono pamięć związanych ze szkołą Zmarłych.

Po części artystycznej otwartej polonezem, obejrzeniu wystawy obrazującej historię szkoły i wpisach do książki pamiątkowej, udało się na poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców. Były wspomnienia, dzielono się wrażeniami z działalności szkoły, tej sprzed 40 lat i tej dzisiejszej.

Wyjątkowa Szkoła

Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II w Monachium to instytucja wyjątkowa i niezwykle ważna w podtrzymywaniu i krzewieniu polskości za granicą. Z największą starannością podchodzi się bowiem w niej do kwestii wychowania młodego człowieka w duchu wartości humanistycznych i chrześcijańskich. Określane są jasne zasady moralne, dba się, by były one respektowane i przestrzegane. Szkoła, ze względu na swój kameralny charakter, stwarza unikalną rodzinną atmosferę, wolną od jakiegokolwiek przemocy i współczesnych zagrożeń. Nikt nie pozostaje w niej anonimowy.

Szkolne motto „Wierni Bogu i Ojczystym korzeniom” zobowiązuje do godnego życia i sumiennego wypełniania obowiązków szkolnych. Uczniowie uczą się tu nie tylko języka polskiego, historii, wiedzy o Polsce, ale są także formowani w wierze i poszanowaniu wartości religijnych, szlifowane są też ich talenty w zakresie muzyki, tańca i sztuki.



Dobrze wiedzieć, że na mapie Monachium jest takie miejsce, oaza polskości, gdzie nasze dzieci mogą pobierać edukację w duchu wiary, poszanowaniu wartości i norm moralnych, a przy tym zawierają przyjaźnie i być wśród „swoich” oraz czerpać z polskiej kultury i tradycji to, co najlepsze. (<https://www.pmk-muenchen.de/szkoly-przedmiotow-ojczystych.html>)

Oprac. Anna Miskowicz,
skrótów pochodzą od redakcji.

FC Husaria w C klasie

Spełnili się marzenia
naszego Klubu, naszych Piłkarzy
oraz Fanów!

FC Husaria to polski klub zarejestrowany w Monachium, liczący obecnie 30 członków wraz z Zarządem, na którego czele stoją Prezes Kamil Peksa oraz zastępcy – Artur Gąsiorowski i Mateusz Żochowski. Trenerem drużyny jest Patryk Szczygielski. Przygotowania do sezonu były bardzo intensywne. Rozegrano 14 meczów towarzyskich, turnieje, a nawet TOTO POKAL z drużyną z Kreissklasse. Trenujemy przy



Foto: Mateusz Jop

Eneterstr. 55 oraz w Mintraching wraz z Restauracją u Maxa przy Erdingerstr. 10, gdzie też są organizowane i planowane Festyny

Terminarz FC Husari Monachium, sezon 2024/2025 – JESIEŃ

Data	Godzina	Mecz	Adres
25.08.2024	11:00	FC Husaria München - FC Muschetarii	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
01.09.2024	12:15	FV Birkenhof-E. II - FC Husaria München	Sportanlage Eschenried Platz 1 Münchner Str. 79 85232 Bergkirchen
08.09.2024	11:00	FC Husaria München - FC Oly. Moosach II	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
15.09.2024	14:30	SV Am Hart Mün. III - FC Husaria München	BSA Wegenerstraße Platz 1 Wegenerstr. 8 80937 München
22.09.2024	11:00	FC Husaria München - TSV Moosach-Hartmannshofen III	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
29.09.2024	15:00	FC Freiham FC - Husaria München	BSA Hans-Dietrich-Genscher-Straße - Platz 3, BSA Hans-Dietrich-Genscher-Straße 11 - 15, 81249 München
06.10.2024	11:00	FC Husaria München - SV Untermerzing III	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
13.10.2024	11:00	FC Husaria München SV - Lochhausen M. II	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
20.10.2024		SPEILFREI	
27.10.2024	11:00	FC Husaria München - DJK Wür. Planegg	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
03.11.2024	11:00	FC Husaria München - Post-SV München	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München
10.11.2024	17:30	FSV München FC - Husaria München	Sportanlage Karlsfeld Rasenplatz Stadion Jahnstr. 15 85757 Karlsfeld
17.11.2024	11:00	FC Husaria München - Post-SV München	Sportanlage Enterstraße Platz 1 Enterstr. 55 80999 München

Główni Sponsorzy FC Husarii: Lukullus Polnische Spezialitäten, Taverna KYPROS, Wrobelbau.
Partnerzy: Moje Miasto, Konsulat Generalny RP w Monachium, Zauber Genuss Polski Catering, Portal POLACY I POLKI W MONACHIUM, POLSKI KLUB LEMON MONACHIUM wraz z DJ VALDI, Hüttinger Direktwerbung, Radio Lora, Fotograf Dariusz Piasecki, WOŚP MONACHIUM, GRAMY.DE, Barbara Bolek, POLI EVENT.

Polecamy naszą oficjalną stronę internetową www.fchusaria.de oraz FANPAGE FACEBOOK oraz Instagram. Zapraszamy do współpracy i gry z nami, jak również zapraszamy nowych Partnerów i Sponsorów.

Zarząd FC Husaria München E.V.

FC Husaria Monachium



Foto: Dariusz Piasecki

Polonijne i mecze towarzyskie. Na razie klub reprezentuje jedna drużyna męska, ale w planach są też juniorzy i panie. Naszym ambitnym planem jest jak najszybszy awans do B klasy oraz godne reprezentowanie naszych polskich barw w Bawarii, całych Niemczech i jeszcze dalej.

Skład FC Husarii: Antonik Rafał, Bednarczyk Marcin, Belka Konrad, Dura Jakub, Gąsiorowski Artur, Hradecki Wiktor, Ilcewicz Bartosz, Jeansch Dominik, Juszczyk Krystian, Kowalski-Ciepiela Mariusz, Marszałek Grzegorz,

Motrych Andrii, Pawłowski Przemysław, Peksa Kamil, Plewa Marcin, Sanocki Oskar, Skwarek Daniel, Słowiński Daniel, Szczygielski Patryk, Traczyk Wojciech, Worożański Damian, Zagata Artur, Żochowski Mateusz, Żurek Łukasz.

Zawodnicy pasywni – członkowie FC Husarii: Gumola Jakub, Ropiak Artur, Tarczyński Bartłomiej, Zbrzeźny Marcin, Szczygielski Piotr, Włodarski Mateusz, Żalot Wojciech.

Zapraszamy na wszystkie mecze domowe przy Enterstr. 55 w Monachium (dzielnica Al-lach), a także „na wyjeździe”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

25 sierpnia FC Husaria zadebiutowała w C klasie, niestety przegrywając u siebie 0:1 z FC Muschetarii, mimo przewagi i licznych niewykorzystanych sytuacji pod bramką rywala. O porażce zdecydował rzut karny podyktowany w 82 minucie meczu.

18 sezon

SV Polonii
Monachium
na bawarskich
boiskach

1 września pierwsza drużyna
Polonii Monachium zainauguruje
swój kolejny sezon piłkarski
pod egidą Bawarskiego
Związku Piłki Nożnej.
Przed pierwszym gwizdkiem
sędziego nasz Klub ma zamiar
uczcić minutą ciszy 85. rocznicę
wybuchu II wojny światowej.

W tym roku będzie to wyjątkowy sezon, bo już nasz 18! Teraz – już jako „pełnoletni” Klub – jesteśmy bardziej świadomi tego, co robić, aby przyciągać nowe twarze do Klubu, integrować polską społeczność mieszkającą w Bawarii, ale przede wszystkim jak dawać radość naszym kibicom oraz godnie reprezentować Polskę i Polaków w Niemczech. Chociaż przez te 18 lat popełniliśmy sporo błędów, to z każdym kolejnym rokiem staramy się je naprawiać z należytą starannością i wyciągać z nich wnioski.

Terminarz SV Polonia Monachium, sezon 2024/2025 – JESIEŃ

Data	Godzina	Mecz	Adres
01.09.2024	11:00	SV Polonia München - SV Internationale Taufkirchen	Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München
08.09.2024	13.45	TSV München-Ost II - SV Polonia München	Sieboldstr. 4 81669 München
15.09.2024	11:00	SV Polonia München - FC Rot-Weiß Oberföhring II	Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München
22.09.2024	14:30	SV Helios-Daglfing U23 II - SV Polonia München	Westpreußenstr. 60 81927 München
26.09.2024	19.45	SV Akgüney Spor München II - SV Polonia München	Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München
29.09.2024	11:00	SV Polonia München - TSV Trudering M. II	Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München
06.10.2024	15:30	SVN München II - SV Polonia München	Fritz-Erler-Str. 3 81737 München
26.10.2024		Spielfrei	
26.10.2024	13:00	TSV Ottobrunn II - SV Polonia München	Haidgraben 121 85521 Ottobrunn
03.11.2024	15:00	SV München West III - SV Polonia München	Siegenburger Str. 51 81373 München
10.11.2024	11:00	SV Polonia München - SV München West III	Max-Reinhardt-Weg 28 81739 München
17.11.2024	15:00	TSV Trudering M. II - SV Polonia München	Feldbergstr. 65 81825 München

Wszystkich piłkarzy, którzy tęsknią za graniem w piłkę nożną i chcą spróbować swoich sił w naszych drużynach, serdecznie zapraszamy na nasze treningi.

Treningi: wtorki i czwartki o godz. 19.15
Miejsce: boisko przy Max-Reinhardt-Weg 28, 81739 Monachium
Kontakt: 0 176 277 59 526 – Tomasz

Kibiców oraz sympatyków zapraszamy do śledzenia nas w social mediach (na Facebooku oraz Instagramie)

Z serdecznymi pozdrowieniami SV Polonia Monachium

SV POLONIA München e.V.



Trener Robert Bedraoui

Po zakończeniu sezonu 2023/2024 w pierwszej drużynie doszło do zmiany trenera. Dotychczasowy trener Thomas Englert dostał ofertę nie do odrzucenia z klubu TSV Feldkirchen i poprosił zarząd klubu o rozwiązanie umowy. Klub na to przystał i rozstał się z nim, zachowując dobre relacje – Thomas pozostał zawodnikiem drużyny Oldbojów

SV Polonia. Nowym Trenerem został Robert Bedraoui, który przez 16 lat trenował z powodzeniem takie drużyny jak FC Dreistern oraz TSV Trudering i FC Perlach.

Kilka słów od Trenera:

Trenerzy są liderami. W biznesie, podobnie jak w sporcie na najwyższym poziomie, menedżer musi przewodzić w sposób zorientowany na cel i być zaangażowany, powinien posiadać umiejętności zarządzania wiedzą i mieć dobrą komunikację, by być w stanie formułować cele w sposób jasny, ambitny i skuteczny oraz potrafić zarządzać ewentualnymi konfliktami.

W moich oczach piłka nożna jest najlepszym sportem zespołowym, jaki mogę sobie wyobrazić. Kiedy zarząd klubu wraz ze sztabem trenerskim prowadzi i kształtuje drużynę, jest to najtrudniejsza praca, jaką można wykonywać na honorowym stanowisku. Ale o wiele ważniejsze jest, aby nigdy nie tracić z oczu zabawy, a przede wszystkim identyfikować się z klubem.

Korzystając z okazji chcemy podziękować raz jeszcze za ogromny odzew ze strony ludzi, którzy zgłosili się do nas po Polonijnym Festynie z okazji Dnia Dziecka, który odbył się 9 czerwca. Otrzymaliśmy nie tylko podziękowania, ale również propozycje pomocy przy organizacji kolejnych polonijnych imprez. Dzięki ludziom takim jak Wy wiemy, że to, co robimy, ma sens i chcemy nadal to robić! Dziękujemy!



Daria Nadolecka



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

Nie grzeszą ci, którzy grzeszą z miłości.

(Oscar Wilde)

16 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY NNW

GDYNIA 4-7.10.2024

W dniach 4-7 października odbędzie się w Gdyni 16. edycja Festiwalu NNW.

Festiwal Filmowy NNW jest największym w Europie wydarzeniem związanym z kinem historycznym i wolnościowym. Miejscem, które w szczególności jednoczy filmowców i widzów z krajów postkomunistycznych i postreżimowych. Od kilku lat Festiwal ma charakter międzynarodowy. Podczas dotychczasowych edycji Festiwalu Filmowego NNW widzowie mogli zobaczyć bezpłatnie około 1000 filmów.

W ramach konkursów głównych i na pokazach specjalnych widzowie mogą zobaczyć około 100 filmów dokumentalnych i fabularnych, polskich i zagranicznych – z historią w tle. W czasie jednej edycji Festiwalu rozdawanych jest 11 nagród filmowych. Wręczone są także nagrody honorowe dla twórców niepokornych i świadków historii.

Festiwal NNW słynie ze spotkań i rozmów ze świadkami historii, a także z honorowania polskich i zagranicznych bohaterów, opozycjonistów walczących o wolność,

którzy otrzymują Sygnety Niepodległości i Drzwi do Wolności, pośmiertnie i za życia. W 15-letniej historii organizator Festiwalu uhonorował w ten sposób niemal 1500 osób. Laureatem nagrody „Drzwi do Wolności” w roku 2021 został Bogdan Żurek – redaktor naczelny *Mojego Miasta*.

Dopelnieniem pokazów filmowych na festiwalu w Gdyni są: panele dyskusyjne; spotkania z pisarzami, publicystami, historykami, bohaterami; warsztaty filmowe i Międzynarodowy Market Filmowy. Co roku odbywa się około 150 wydarzeń towarzyszących, w których bierze udział około 450 gości i ekspertów.

„Naszą misją jest opowiadanie światu o wolności i solidarności – wartościach uniwersalnych, ponadczasowych i działających poza granicami. To jest fundament, na którym staramy się sklejać elementy popękanego, podzielonego świata” – mówi Arkadiusz Gołębiowski, dyrektor Festiwalu.



Arkadiusz Gołębiowski, dyrektor Festiwalu

Festiwal odbywa się w prestiżowej lokalizacji: w Gdynskim Centrum Filmowym, Teatrze Muzycznym w Gdyni, Muzeum Marynarki Wojennej i Muzeum miasta Gdyni. Udział w konkursach i wstęp dla widzów są całkowicie bezpłatne.

Źródło, zdjęcia: <https://festiwalnww.pl/>, <https://www.facebook.com/festiwal.filmowy.nnw>

MOJEMIasto

20 lat z Wagner-Festspiele w Bayreuth

Nasza redakcyjna koleżanka Jolanta Łada-Zielke od 20 lat relacjonuje Festiwal Oper Richarda Wagnera w Bayreuth dla polskich i niemieckich mediów. Z okazji tego jubileuszu przeprowadziliśmy z nią rozmowę.



Jolanta Łada-Zielke z tenorem Stephenem Gouldem (1962–2023) podczas Festiwalu w 2021 roku.

MM.: W jaki sposób znalazła się po raz pierwszy na Bayreuther Festspiele?

JŁZ.: Do 2003 roku nie interesowałam się Wagnerem, choć uczyłam się o nim w Szkole Muzycznej II Stopnia im. W. Żeleńskiego w Krakowie. Na zajęciach z historii muzyki słuchaliśmy II aktu „Tristana i Izoldy”, który wydał mi się ciężki w odbiorze. Byłam wtedy zafascynowana barokiem, zwłaszcza włoskim, a z późniejszych kompozytorów wołałam Beethovena. Wiosną 2003 roku, kiedy pracowałam w krakowskiej Rozgłośni Radia Akademickiego, poznałam Dr Sissy Thammer, intendentkę Festival Junger Künstler Bayreuth, który odbywa się równoległe do wagnerowskiego. Sissy zaprosiła do udziału w tej imprezie Orkiestrę Kameralną Akademii Muzycznej w Krakowie, a ja towarzyszyłam im jako obsługa prasowa. Uczestnicy młodzieżowego Festiwalu mieli wtedy możliwość nabycia tańszych biletów do Festspielhausu. Pomyślałam, że skoro już tu jestem, to pójdę zobaczyć ten fenomenalny teatr Wagnera, przeznaczony do wystawiania wyłącznie jego dzieł. Kupiłam bilet za 12 euro na „Lohengrina”. Była to inscenizacja Keitha Warnera, a dyrygował sir Andrew. Amerykański krytyk muzyczny Alex Ross nazwał tę operę „narkotykiem inicjującym dla wagnerianów”.

MM.: I on tak na ciebie podziała?

JŁZ.: Jeszcze jak! Przeplakałam cały pierwszy akt, co mi się nigdy wcześniej nie zdarzyło. Może w innym teatrze nie zrobiłoby to na mnie aż takiego wrażenia, ale w drewnianym wnętrzu Festspielhausu czułam się, tak, jakbym siedziała w pudle rezonansowym wiolonczeli. Ta muzyka przeszła mnie na wyłot, jak strzałami. Po spektaklu schodziłam z Zielonego Wzgórza z mocnym postanowieniem ponownego odwiedzenia Bayreuth.

MM.: W 2004 roku Polska została przyjęta do Unii Europejskiej, a Ty po raz pierwszy robiłaś materiały z Bayreuther Festspiele?

JŁZ.: Tak, dla Radia RMF Classic. W ciągu tych 20 lat moi zleceniodawcy zmieniali się, ale ja pozostałam wierna Wagnerowi (śmiech). Najdłużej, bo od 2006 roku, współpracuję w tym zakresie z gazetą teatralną „Didaskalia”. W tym roku robiłam materiały dla trzech

dyrygent Adam Fischer, który w 2004 roku prowadził „Pierścień Nibelunga”. W drugim akcie „Walkirii” nadleciała osa, zwabiona światłem lampki przy pulpicie dyrygentkim i zaczęła krążyć nad ręką pana Fischera. Nie mógł jej odpędzić, żeby nie wykonać żadnego „obcego” ruchu i nie zmylić orkiestry. Na szczęście po upływie minuty owad sam odleciał.

MM.: Czy poznałaś Katharinę Wagner, prawnuczkę kompozytora i obecną intendentkę Festiwalu?



Jolanta Łada-Zielke z prawnuczką kompozytora, podczas Bayreuther Festspiele 2007.

mediów, między innymi dla „Ruchu Muzycznego”. Spotkała mnie też ogromna niespodzianka: zgłosił się do mnie redaktor naczelny II Programu Polskiego Radia i zapytał, czy mogłabym zrobić relację na żywo w czasie transmisji premierowego przedstawienia „Tristana i Izoldy”. Zrobiłam to z wielką przyjemnością.

MM.: Wygląda na to, że masz już renomę jako „wagnerianka”?

JŁZ.: Jeszcze w Krakowie nadano mi przezwisko „Walkiria”, choć moi niemieccy znajomi twierdzą, że jestem na to za szczupła (śmiech). Niemcy też kojarzą mnie z tym tematem. W Hamburgu śpiewam w chórze Carla Filipa Emanuela Bacha i w 2013 roku występowałam tu z repertuarem wagnerowskim. Chętnie potwórzyłabym to doświadczenie.

MM.: Którzy artyści, biorący udział w Bayreuther Festspiele, udzielili Ci najciekawszych wywiadów?

JŁZ.: Na tym festiwalu panuje przyjacielska atmosfera. Niektórzy śpiewacy, jak Ricarda Merbeth albo Michael Volle, udzielili mi wywiadu w dniu występu, choć przecież muszą oszczędzać głos. Ze Stephenem Gouldem, który niespodziewanie zmarł w zeszłym roku, rozmawiałam w ciągu tych wszystkich lat trzy lub cztery razy. Podczas pierwszej rozmowy pochwalił mnie za inteligentne pytania i zapytał, czy też śpiewam. Najlepszą anegdotę opowiedział mi

MM.: Czy masz ulubioną operę Wagnera?

JŁZ.: Odpowiem słowami dyrygenta Christiana Thielemanna, któremu sama zadałam to pytanie: „To jakby zapytać, czy woli pani homara czy kawior? Albo pija pani chętniej burgunda czy szampana? Po co wybierać? Najlepiej delektować się dzisiaj tym, a jutro czymś innym spośród jego twórczości”.

MM.: Dziękuję za rozmowę.

Pozostał

nie tylko w pamięci pianistów

Wspomnienie o profesorze Stefanie Wojtasie (1943–2024), wybitnym pianiście i pedagogu, dyrektorce Państwowej Szkoły Muzycznej II Stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie.



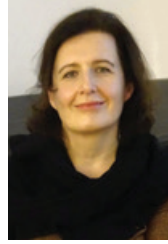
Prof. Stefan Wojtas, fot. Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego

Ledwie pożegnaliśmy Jacka Zielińskiego ze Skaldów, niedługo potem odszedł jego kolega, pochodzący z tych samych stron – pianista Stefan Wojtas, który zmarł 27 maja 2024 roku. Do jego wychowanków należą między innymi Krzysztof Książek i Szymon Nehring, którzy zdobyli wysokie lokaty na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w 2015 roku.

Stefan Wojtas urodził się w Zakopanem. Naukę gry na fortepianie w Krakowie pobierał u profesora Ludwika Stefańskiego, u którego mieszkał na stacji do 1968 roku. Pod jego kierunkiem ukończył też z wyróżnieniem krakowską Akademię Muzyczną. W czasie studiów brał udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym imienia Piotra Czajkowskiego w Moskwie (1966). W 1969 roku uczestniczył w Konkursie w Leeds, a w 1970 roku w VIII Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Już podczas studiów zaczął dawać koncerty. Dwukrotnie zdobył laury Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego na stypendium imienia Fryderyka Chopina. W latach 1983–2014 prowadził klasę fortepianu w Akademii Muzycznej w Krakowie, a od 2014 roku w Bydgoszczy. Za działalność pedagogiczną i organizacyjną uhonorowany został między innymi dwukrotnie nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i Złotym Krzyżem Zasługi. W 2009 roku założył Fundację Pro Musica Bona, wspierającą utalentowanych młodych muzyków z Małopolski. Prowadził ją wspólnie z córką, skrzypkawką Joanną Wojtas.

W 1968 roku zaczął pracować w Państwowej Szkole Muzycznej II Stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie, której był absolwentem, a w 1991 roku został jej dyrektorem. Trzy lata później dostałam się tam na wydział wokalny. Pamiętam mój pierwszy egzamin ze śpiewu na zakończenie pierwszego semestru. Akompaniowała mi nowo zatrudniona nauczycielka fortepianu, która była bardziej skupiona na grze niż na słuchaniu mnie. Moja nauczycielka dawała mi znaki, żebym śpiewała wolniej, ale nie zdołałam narzucić rytmu pianiste. Dyrektor siedział w komisji i miał niezadowolony minę. Potem dowiedziałam się, że wezwał moją akompaniatorkę „na dywanik” i zrugnął ją: „Chciała pani zamęczyć dziewczynę?”. Od tamtej pory moja współpraca z tą pianistką zdecydowanie się poprawiła.

W tamtych czasach modny był rap. Przy każdej okazji układało się kuplety z wstawianym się refrenem, czy to był wyjazd wakacyjny, czy jakaś szkolna impreza. „T-Raperzy znad Wisły” i ich cykl o historii Polski zainspirowali mnie do napisania rapu na temat historii muzyki, oraz jednego z przedmiotów teoretycznych – harmonii. Zapałam najważniejsze definicje w formie zrytmizowanego tekstu i wykonałam ów rap wraz z koleżankami z wydziału rytmiki na pożegnanie dyplomantów w 1997 roku. Dyrektorowi Wojtasowi bardzo podobał się nasz występ i poprosił o powtórzenie go na zakończenie roku szkolnego. Bardzo popierał moją szkolną twórczość satyryczną. Podobno moje teksty do dziś są tam wykorzystywane jako pomoc nauczycielska.



Jolanta Łada-Zielke

Miło wspominać też mój egzamin końcowy z historii muzyki, podczas którego profesor Wojtas był przewodniczącym komisji. Najpierw musieliśmy rozwiązać zagadkę muzyczną, czyli rozpoznać kompozytora utworu, którego nie poznaliśmy wcześniej, podczas zajęć. Mieliśmy tego dokonać na podstawie całej naszej wiedzy, zdobytej w ciągu czterech lat nauki. Trochę się denerwowałam, mimo że byłam bardzo osłuchana z muzyką, zwłaszcza włoskiego baroku i ukończonym wówczas Beethovenem.

W sali egzaminacyjnej jedna osoba z komisji włączyła wieżę stereo. Z głośnika popłynęły dźwięki jakiejś symfonii. Moja nauczycielka od historii muzyki próbowała mnie naprowadzić i zapytała, jakie instrumenty tam słyszę.

„Zdecydowanie bardziej smyczkowe – zauważyłam – *Metrum jest trójdzielne. Czajkowski pisał w ten sposób, więc może to on?*”

„*To nie Czajkowski, ale jesteś na dobrej drodze*” – odpowiedział ktoś inny.

„*Brahms!*” – wyrwało mi się instynktownie i zobaczyłam, jak siedzący naprzeciwko mnie Dyrektor uśmiecha się z aprobatą.

„*Tak, to II Symfonia Johannes Brahmsa*” – odpowiedziała pierwsza nauczycielka i zwróciła się do koleżanki obsługującej sprzęt: „*Możesz wyłączyć muzykę, bo pani Jola rozpoznała kompozytora*”.

Musiałam jeszcze odpowiedzieć na dwa pytania. Jedno z nich dotyczyło rozwoju opery narodowej w Europie. Jej przedstawicielami byli między innymi Stanisław Moniuszko i Richard Wagner, który pięć lat później stał się moim ulubionym kompozytorem. Wtedy nie przyszłoby mi to do głowy. Egzamin zdałam celująco i do dziś pamiętam, z jaką satysfakcją profesor Wojtas składał mi gratulacje.

Jako dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie profesor Stefan Wojtas pozostał w sercach nie tylko wykształconych przez siebie pianistów. Uczniowie innych wydziałów też odczuwali jego opiekę i wsparcie, choć był jednocześnie bardzo wymagający. Pamięć o nim będziemy pielęgnować.

Prosto i urok codzienności

Literatura azjatycka podbija Europę

Azjatyckie powieści z nurtu „healing novels” (w wolnym tłumaczeniu: powieści uzdrawiające) stają się coraz bardziej popularne na całym świecie, zwłaszcza w Europie. W literaturze azjatyckiej zajmują one wyjątkowe miejsce, oferując coś więcej niż tylko fabułę – to swego rodzaju literackie lekarstwo na zmagania współczesnego świata, ponieważ są to książki, które nie tylko dostarczają rozrywki, ale przede wszystkim oferują czytelnikowi emocjonalne ukojenie, refleksję nad codziennością i nierzadko głębokie przesłanie dotyczące sensu życia. Na czym polega ich fenomen i dlaczego warto po nie sięgnąć tej jesieni?



4. Budowanie więzi międzyludzkich

Książki w tym nurcie doskonale obrazują znaczenie więzi międzyludzkich i wsparcia, jakie można znaleźć w relacjach z innymi. W świecie, gdzie wiele osób doświadcza samotności i wyobcowania, healing novels przypominają o wartości ludzkiej bliskości i wzajemnej troski. Często pokazują, że nawet proste gesty, takie jak wspólne gotowanie, rozmowa czy spacer, mogą przynieść ogromne wsparcie i radość.

Wiele azjatyckich powieści healing odzwierciedla minimalistyczne podejście do życia, które jest tak charakterystyczne dla kultur azjatyckich. Prostota, skromność i umiarkowanie są wartościami, które często przewijają się w tych książkach. To podejście może inspirować czytelników do przemyślenia swojego stylu życia i być może do uproszczenia go, aby skupić się na tym, co naprawdę ważne.

5. Minimalizm i estetyka

Healing novels często opisują piękno w najprostszych formach – czy to w krajobrazie, picu herbaty, architekturze, wspólnym gotowaniu czy w codziennych przedmiotach. Takie opisy mogą skłonić czytelników do bardziej uważnego przyglądania się otaczającemu ich światu i czerpania z niego inspiracji i radości. Gorąco zachęcam do zapoznania się z tym typem literatury, a na początek proponuję wybrać jeden z tych trzech tytułów, ponieważ każdy z nich jest swoistą kwintesencją gatunku.

1. Ukojenie emocjonalne

Jedną z najważniejszych zalet tych powieści jest ich zdolność do oferowania ukojenia emocjonalnego. W przeciwieństwie do literatury pełnej dramatów, intryg czy politycznych konfliktów, healing novels skupiają się na łagodnych, ciepłych historiach, które mają na celu pocieszenie i podniesienie na duchu. Czytelnik, zanurzając się w taką opowieść, odnajduje spokój i równowagę, co jest szczególnie cenne w dzisiejszych czasach, kiedy stres i presja są wszechobecne. Bohaterowie tych powieści często doświadczają trudnych sytuacji życiowych, ale przezwyciężają je dzięki małemu radościom i wzajemnemu wsparciu. To daje czytelnikowi nadzieję, że i on poradzi sobie z własnymi problemami.

2. Prostota i urok codzienności

Powieści te często skupiają się na prostych, codziennych wydarzeniach, które mogą wydawać się banalne, ale w rzeczywistości są pełne uroku i głębszego znaczenia. Takie podejście pozwala czytelnikowi docenić małe rzeczy w życiu, które często umykają naszej uwadze w codziennym pośpiechu. W świecie, w którym liczy się szybki sukces i osiągnięcia, te powieści przypominają, że warto zatrzymać się na chwilę i zauważyć piękno otaczającego nas świata.

3. Przesłanie nadziei

Healing novels często niosą ze sobą przesłanie nadziei i optymizmu, nawet w obliczu trudnych sytuacji. Bohaterowie tych powieści przeżywają trudności, ale zawsze znajdują sposób, aby sobie z nimi poradzić, co daje czytelnikowi poczucie, że niezależnie od tego, jak trudne mogą być jego własne wyzwania, zawsze jest możliwość znalezienia drogi do lepszego życia. Takie pozytywne przesłanie jest niezwykle wartościowe, zwłaszcza w czasach, gdy ludzie często czują się przytłoczeni problemami i brakiem perspektyw.



Małgorzata Gaźniorowska

Wszystko może się wydarzyć, ale pod wieloma warunkami. Najważniejszy: musisz wrócić, zanim wystygnie twoja kawa.

Fotograf utraconych wspomnień Sanaka Hiragi
Witajcie w zaświatach! Jak tam jest? Może właśnie tak... Gdzieś między światami znajduje się studio fotograficzne, do którego ludzie trafiają po śmierci. Zanim jednak odejdą w dalszą drogę, czeka ich ostatnie zadanie. Otrzymują stos zdjęć, po jednym z każdego dnia życia i z nich muszą wybrać po jednym z każdego przeżytego roku. Mogą też cofnąć się w czasie, aby sfotografować jeden szczególny dla nich moment. Gdy zdjęcia są już wybrane, Hirasaka przygotowuje specjalny pokaz, podczas którego każda osoba ogląda swoje życie, zanim w spokoju odejdzie do wieczności.

Poznamy trzech gości tego wyjątkowego zakładu fotograficznego. Starsza kobieta chce wrócić do ruin powojennego Tokio. Mężczyzna w średnim wieku, członek jakuzi, wraca do momentu, w którym czuł radość i wdzięczność. Hirasaka chce spędzić dzień na beztroskiej zabawie z siedmioletnią dziewczynką. Ale nie można bezkarnie ingerować w przeszłość...

Pralnia Serc Marigold Jungeun Yun

„Pralnia Serc Marigold” to kojąca, dająca siłę i radość powieść, która była najlepiej sprzedającą się książką w Korei Południowej w 2023 roku.

Jesteśmy pralnią umysłów. Pierzemy i prasujemy. Plamy na sercach, zmarszczki na twarzach... Jeśli coś cię niepokoi, możemy ci pomóc.

W osobliwej pralni na wzgórzu otoczonej górami i morzem enigmatyczna Ji-eun serwuje gościom herbatę. Ci zwierają się jej z tajemnic, którymi nigdy dotąd się nie dzieliła. Zdrada, porzucone marzenia czy bolesne rany mogą zniknąć jak plamy z koszuli. Jedno magiczne pranie wymazuje z pamięci niechciane wspomnienie. Ji-eun sama ma trudną przeszłość: urodziła się z niezwykłymi zdolnościami, które ujawniły się bez jej wiedzy i doprowadziły do bolesnej rozłąki. Pozwoliły też odkryć, że istnieje dobry smutek, blizny potrafią zakwitnąć, a zapał i wiara jednej osoby mogą na nowo rozbudzić w nas wolę życia. Bo jeśli nie mamy smutnych wspomnień, czy możemy znaleźć szczęście w przyszłości?

Historia osobista

Mam na imię Sebastian, jestem alkoholikiem

37 lat, we wspólnocie 8 lat

Od urodzenia jestem osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku. Mam niedowład kończyn górnych i dolnych. W mojej rodzinie ojciec też był alkoholikiem. W domu nie zaznałem przemocy, awantur czy bicia. Zaczęłem pić po śmierci mojego taty.

Piłem przez okres półtora roku aż dośięgnąłem swojego dna. Ze względu na niedowład rąk piłem wódkę z małych buteleczek, bo łatwiej mogłem je trzymać. Dziennie potrzebowałem litr wódki, wspomagałem się też piwem. Kiedy koleździ zawozili mnie do knajpy, piłem piwo przez słomkę. Przestałem widzieć sens życia...

Wstawiałem rano i patrzyłem na zegarek, czekając, kiedy moja mama wyjdzie do pracy. Potem dzwoniłem po kolegów lub kuzyna, żeby kupili mi alkohol. Często piłem sam, a butelki po alkoholu chowałem wszędzie, gdzie mogłem. W końcu mama poznała wszystkie moje skrytki i zaczęła przynosić butelki do mojego pokoju. Prosiłem wtedy mojego kuzyna, aby je spakował i wyrzucił na śmietnik. Pomimo tego, że poruszam się na wózku i potrzebuję cały czas opieki mamy, potrafiłem ją uderzyć, wyzywałem ją też od najgorszych. Przestała mnie odwiedzać siostra z siostrzeńcem, bardzo kochałem tego chłopca i to mnie boleło. Staczałem się coraz bardziej do momentu, w którym mama nie wytrzymała i zgłosiła mnie na komisję do spraw uzależnień. Na komisję stawiałem się tylko dlatego, że gdybym tego nie zrobił, to przyjechałaby po mnie Policja i wstydziłem się, że zobaczą mnie sąsiedzi. Zaprzeczyłem wtedy, że mam problem z alkoholem. Piję przecież tylko czasami, dokładałem się do rachunków, mam dobrą rentę po tacie i utrzymuje się sam. Wychodząc stamtąd pierwsze, co zrobiłem, to kupiłem setkę. Ciągłe obwiniałem się o śmierć mojego Ojca, o to, że nie potrafiłem mu pomóc. Picie doprowadziło mnie do takiego stanu, że prosiłem Boga o to, żeby zabrał mnie z tego świata, jeśli nie mogę przestać pić. Sięgnąłem swojego dna. Leżałem w łóżku, byłem brudny, obłany alkoholem. Z czasem przestałem nawet wstawać, było mi już wszystko jedno. Nigdy nie byłem na detoksie ani na terapii.

Pewnego dnia przyszedł do mnie dawny sąsiad, który należał do Wspólnoty, i zaproponował mi wspólne pójście na mityng AA. Wieczorem mama zapakowała mnie do auta i pojechaliśmy. Mityng odbywał się na piętrze i zeszło po mnie kilka osób. Byli oni czyści i ogoleni – w przeciwieństwie do

mnie. Wysłuchałem kilku historii alkoholików i pierwszy raz w życiu przy tyłu osobach popłakałem się. Przyznałem się przed nimi i przed sobą, że jestem alkoholikiem. W końcu ktoś mnie rozumiał, nie oceniał, wspomagałem się też piwem. Od tamtego czasu systematycznie zacząłem uczęszczać na spotkania AA.



Po półtora roku mojego niepicia mama stwierdziła, że mimo tego, iż nie piję, nic się nie zmieniło. Dalej krzywdzę ją i całą rodzinę. Nie radziłem sobie z emocjami i uczuciami. Często wybuchalem i krzychałem. Wiedziałem już, że muszę coś zmienić. Kolega ze Wspólnoty ciągle namawiał mnie, abym zaczął pracę na Programie 12 Kroków i abym znalazł sobie sponsora. Widząc działanie programu u niego, poprosiłem

innego alkoholika, aby został moim sponsorem i przeprowadził mnie przez program. Pracowaliśmy przez okres trzynastu miesięcy wspomagając się dyktafonem ze względu na to, że ja nie mogę pisać. Miałem trudności przy czwartym kroku, kiedy zobaczyłem, jak wiele mam wad charakteru. Trudne do zaakceptowania było dla mnie to, że nie mogę wymagać od innych zmian, to ja sam mam się zmieniać. Zaczęłem patrzeć na świat z innej perspektywy, tzn. że nie ja jestem najważniejszy. Poczuliłem się potrzebny nie tylko we Wspólnocie, ale i poza nią. Relacje z moimi bliskimi, z siostrą, ze szwagrem i ich synkiem Olafem bardzo się poprawiły. Moje życie zaczęło się zmieniać na lepsze. Te zmiany zaczęły zauważać moi najbliżsi, w szczególności mama.

Program 12 Kroków dał mi bardzo wiele. Przede wszystkim to, że zacząłem słuchać ludzi i przestałem myśleć ciągle o sobie. Poznałem swoje wady takie jak egoizm i egocentryzm. Zrozumiałem, że ciągle żyję w lęku i boję się o swoją przyszłość, gdy zostanę sam, jeśli mama umrze. Dzięki programowi wyzbyłem się lęku i oczekiwań. Zaakceptowałem siebie i polubiłem swoje życie. Dzięki pracy „na programie” zmieniły się moje stosunki z innymi ludźmi. Nigdy wcześniej nie były tak dobre – nawet wtedy, kiedy jeszcze nie piłem.

Teraz sam przekazuję program. Jestem sponsorem i mam podopiecznych. Niosę posłanie AA jeżdżąc do aresztu, na detoks – dzielę się z innymi alkoholikami swoją historią. Opowiadam o tym, że jest rozwiązanie i sposób na powrót do zdrowia. Cieszę się każdym dniem przeżytym na trzeźwo. Moje życie nabrało sensu i mimo trudności, z jakimi się zmagam, jestem szczęśliwy.

ZADZWOŃ
+49 221 25079477
POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA
AA W NIEMCZECH
www.aaniemcy.de

MASZ PROBLEM Z PICIEM? **POTRZEBUJESZ POMOCY?**
24h
pomoc@aaniemcy.de



ZAKŁAD POGRZEBOWY w Monachium

Die ganz persönliche Art der Bestattung

Zapewniamy całodobowe eksportacje z miejsca zgonu (niezależnie czy jest to dom, hospicjum, czy szpital) na terenie całego Monachium i okolic. Wykonujemy także przewozy Zmarłych na obszarze całej Europy.

MÜNCHEN
Noiburgstraße 4
80639 München

Tel. 089 99 300 414
Fax 089 99 300 415
info@muenchner-pietaet.de

UNTERHACHING
Hofmarkweg 12
82008 Unterhaching

Tel. 089 23 71 91 74
Fax 089 23 71 54 61
kontakt@muenchner-pietaet.de



WWK Versicherungen
WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rentę chorobową	Berufsunfähigkeit
Na życie i dożycie	Risikoversorge
Wypadkowe	Unfallschutz
OC prywatne i firmowe	Haftpflicht
Komunikacyjne	Firmenkunden
Domu lub mieszkania	Auto & Kraftfahrzeug
Ochrona Prawna	Haus & Wohnen
Zdrowotne	Rechtsschutz
Świadczenia pogrzebowe	Krankenversicherung
Kredyty hipoteczne	Sterbegeld
	Immobilienfinanzierung

WWK Versicherungen

AGNIESZKA NAZARKO

HAUPTAGENTIN

Rathenaustraße 138, 80937 München
Telefon 089 54892190, Mobil 0178 8011693
agnieszka.nazarko@wwk.de
partner.wwk.de/agnieszka.nazarko



MOJEMIASTO

Impressum

WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; **REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak, Paulina Ciešlik-Szmyt. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium
Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
<https://www.gov.pl/web/niemcy/konsulat-generalny-rp-w-monachium>

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V. Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 33 08 08, 80068 München
Tel.: 0151/ 65 52 42 35
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus
Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg
Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt
Hans-Sachs-Str. 21, 85055 Ingolstadt
Tel.: 0841/88138200

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg
Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium
Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze
Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg
Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola
Bergmannstr. 11, 80469 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.
Löwengrube 10, 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar
Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf
Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

NIEZGODA Milena
Dachauer Str. 44, 80335 München
Tel.: 089/550 779 0

PAZUR Maciej
Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO - USŁUGI:

Pawel KFZ Werkstatt
Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

DORADZTWO PODATKOWE:

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, M: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:
JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, M: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:
BBL SERVICE
Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina
Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena
Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

MASIUK-SHARO Tatiana
Alter Messeplatz 2, 80339 München
Tel.: 089 50 29 611

PETZOLD Małgorzata
Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

ZADROZNY Jacek
Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra
Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:

MURA Roman
Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka
St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

RAJCES Aleksandra
Tel.: 01853/9274610

PSYCHOTERAPIA:

KACZMAREK Anna
Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Isenschmidstr. 18; 81545 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

STOMATOLOG:

DIZER Yelena
Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

KOZŁOWSKI Joanna
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

PRODENTICA
Perfallstraße 2, 81675 München
Tel.: 089/470 33 68

SITEK Christian
Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:

BATYRA Matthias - Fahrschule Holtmann
Kazmairstraße 45, 80339 München
Tel.: 089 5028 255, Mobil: 0176 32715421

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SALON KOSMETYCZNY:

DROZDOWSKA Danuta
Maria-Probst-Str. 3, 80939 München
Tel.: 089/374 69 357

SKLEPY:

Lukullus AUGSBURG
Klausstraße 24, 86167 Augsburg

Lukullus ERLANGEN
Sylvaniastraße 14, 91056 Erlangen

Lukullus LANDSHUT
Innere Münchener Str. 18-20, 84036 Landshut

Lukullus MONACHIUM HADERN
Guardinistraße 186, 81375 München

Lukullus MONACHIUM
Rainfarnstrasse 34, 80935 München

Lukullus REGENSBURG
Greflinger Str. 53, 93055 Regensburg

PAULINKA
Fischerei 1, 84130 Dingolfing

POLKA
Augsburger Str. 10, 82256 Fürstenfeldbruck

Polnische Spezialitäten STUTTART
Erligheimer Str. 8, 70437 Stuttgart
Tel.: 0711/81074899

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa
Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

DZIKIEWICZ Marta

marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka
Leopoldstr. 244, 80807 München
Tel.: 089/688 50 05

WEBER Justyna
Przygotowanie do testów MPU
Tel.: 0176 220 633 25

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna
Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

NAZARKO Agnieszka
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SLABON Adam
Bruckstrasse 25, 84130 Dingolfing
M: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz
Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

Josephsburg-Apotheke
HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

saniPEP Apotheke
Ollenhauerstr. 6, 81737 München
centrum handlowe Neuperlach

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość



Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

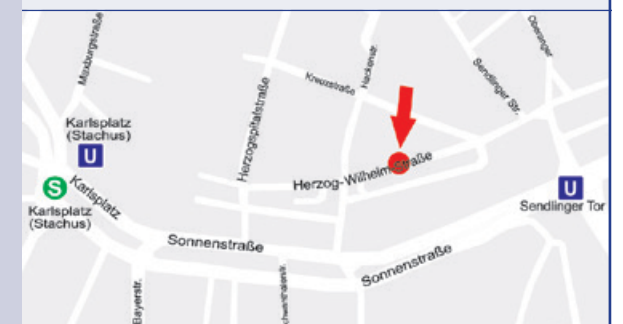
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

RECHTSANWALT

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

Fahrschule Linder

www.fahrschule-linder.de

Bismarckplatz 18 | 84034 Landshut

mail@fahrschule-linder.de | Telefon: 0871/974 53 82 | Mobil: 015225998616



Linder uczy, jak prowadzić samochód.

Baw się dobrze zdobywając prawo jazdy.

U nas nauka jazdy po polsku, arabsku, turecku i angielsku.



HUK-COBURG



Kundendienstbüro

Philipp Lukas

Wszystkie ubezpieczenia z jednej ręki...

Doradzę Państwu z dużym doświadczeniem
i zaangażowaniem – uczciwie i kompetentnie.

So erreichen Sie mich

Sendling-Westpark
Albert-Roßhaupter-Str. 136
81369 München

Telefon 089 244133250
Telefax 0800 2875326606

philipp.lukas@hukvm.de
huk.de/vm/philipp.lukas



Kontaktdaten gefälltig?
Einfach QR-Code scannen.

Mo. – Fr. 9.00 – 13.00 Uhr
Mo. – Di., Do. 14.00 – 17.00 Uhr
sowie nach Vereinbarung